



Solidarni z Ukrainą

**ZGROMADZENIE
OGÓLNE ZMP
CZAS WIELU
KRYZYSÓW**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 W chwili, gdy we Lwowie ogłoszony został alarm przeciwlotniczy, z uczestnikami Zgromadzenia Ogólnego ZMP połączył się na żywo mer Lwowa, Andrij Sadowy. „Jesteście nam potrzebni” – powiedział.

str. 6 Szóste spotkanie miast członkowskich Związku Miast Polskich odbyło się w chwili, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna. W całości poświęcone było tematyce Ukrainy i przybywających do polskich miast uchodźców.

str. 8 Podczas posiedzenia online 25 marca Zarząd ZMP poparł stanowisko Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty w sprawie edukacji dzieci ukraińskich oraz negatywnie zaopiniował m.in. projekt nowelizacji Karty Nauczyciela, a pozytywnie - projekt KPO 2030 do polskich miast uchodźców.

str. 14 Podczas posiedzenia Zarządu Związku w styczniu br. została przedstawiona informacja na temat projektów, które ZMP realizuje wspólnie z miastami, ze środków z UE i EOG.

str. 15 Związek Miast Polskich i NSZZ „Solidarność” z partnerami norweskimi podsumowały realizację projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”. 10 marca odbyła się konferencja w Gdańsku, przygotowano film na temat dialogu trójstronnego oraz opublikowano sprawozdanie z propozycją modelu dialogu.

KRONIKA KRAJOWA

str. 10 Komisja Wspólna, która zebrała się 30 marca br., m.in. pozytywnie zaopiniowała projekt Krajowej Polityki Miejskiej, domagała się spotkania ws. gospodarki odpadami, w tym rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), a także podniesienia środków dla gmin na obsługę dodatków ostonowych.

str. 11 Biuro ZMP przygotowało kilka prostych zestawień, które – na podstawie danych Ministerstwa Finansów – jasno pokazują, wbrew temu co twierdzi rząd, ile swoich dochodów w bieżącym roku tracą samorządy. Bez spekulacji, tylko w oparciu o twarde liczby.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Kruszwica, legendarna stolica Polski świętuje w tym roku 600-lecie nadania praw miejskich.

Na okładce: Mysia Wieża w Kruszwicy.
Fot. M. Imański

Zgromadzenie Ogólne ZMP

Czas wielu kryzysów

Tegoroczne Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich zdominowały rozmowy o kryzysie, którego się nie spodziewaliśmy – o kryzysie migracyjnym, który po agresji Rosji na Ukrainę dotknął wszystkie polskie samorządy.

11 marca po raz drugi w historii w formule online obradowało Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich.

Na pomoc uchodźcom

Napływ uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy to wielkie wyzwanie dla polskich samorządów, kolejne wyzwanie po pandemii, z którą cały czas się mierzą.

- Mamy dość szczególny czas. Wciąż istnieje zagrożenie epidemiczne, a do niego doszły jeszcze wydarzenia sprzed 2 tygodni, które zupełnie zmieniły nasz sposób postępowania - mówił rozpoczynając obrady ZO ZMP prezes Związku, senator Zygmunt

z rządem. I choć ustawa ta powstała szybko i wymagać będzie prawdopodobnie bardzo nowelizacji, sprawi, że rząd znacznie przekazywać do samorządów pieniądze niezbędne do wsparcia dla uchodźców.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego do delegatów z polskich miast przemawiał na żywo mer Lwowa, Andrij Sadowy. Podziękował za wielkie serce i pomoc, jakiej nasze miasta udzieliły Ukrainie i miastu Lwów, mówił o potrzebach tego miasta, a więc m.in. o autobusach, których brakuje, o lekach i produktach żywnościowych. Więcej na ten temat na str. 4.

Delegaci ZO ZMP przyjęli **Przesłanie do Braci Ukraińców.**

O zobowiązaniach rządu wobec samorządów

Gościem spotkania był wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, **Paweł Szefernaker**. Podkreślił, że państwo tak szybko, jak to będzie możliwe rozliczy się z samorządami, które poniosły koszty w związku z pomocą uchodźcom. *- Pieniądze na działania związane z uchodźcami nie są problemem; samorządy otrzymają je tuż po wejściu w życie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy - zapowiedział.*



Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich transmitowane było do wszystkich delegatów ZMP ze studia w Poznaniu.

Frankiewicz. Podkreślił, że stawienie czoła dramatowi uchodźczemu było możliwe dzięki samorządom i społeczeństwu obywatelskiemu, a więc dwóm cechom państwa polskiego, które jeszcze nie zostały zniszczone przez ostatnie lata rządów PiS. W dniu, gdy odbywało się Zgromadzenie Ogólne, samorządowcy z miast oczekiwali uchwalenia przez parlament „specustawy” o pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Większość jej zapisów powstała w ścisłej współpracy korporacji samorządowych

Podziękował wszystkim samorządowcom za pracę, którą wykonali przez ostatnie 15 dni w organizacji pomocy dla uchodźców z Ukrainy.

Wiceszef MSWiA podkreślił, że obecnie kluczowym wyzwaniem jest kwestia transportu przybyszów z Ukrainy do innych państw. *- Wielu naszych gości chce jechać na Zachód, dlatego czeka na dworcach. To dlatego te dworce są tak dużym problemem, tworzy się tam chaos - ci ludzie nie chcą opuszczać dworców, czekają na transport. Wczoraj minister Mariusz Kamiński*

spotkał się ze swoimi odpowiednikami z Francji i Niemiec; od dzisiejszej nocy zostały wdrożone działania. PKP organizuje na ten weekend specjalne pociągi do największych miast w Polsce, które pojadą na zachód Europy - powiedziały.

Zapewnił też, że rząd będzie organizował także transport autokarami - z granicy z Ukrainą w głąb kraju i dalej na zachód Europy. - Mamy w bazie 1000 wolnych autobusów - poinformował. - Sześćdziesiąt z nich już wyruszyło w trasę.

Zapewnił, że państwo robi wszystko, aby koordynacja działań była jak najlepsza. Zapewnił, że już w kolejnych dniach wszystkie zobowiązania finansowe wobec samorządów zostaną dotrzymane, a umowy uregulowane.

- Poprosiłem premiera, by uruchomił dodatkową rezerwę, ona została dziś w nocy uruchomiona, na niecierpiące zwłoki sprawy w największych województwach, które przyjmują uchodźców. Dzisiaj, jutro wojewodowie będą tam wypłacać środki tym podmiotom, które podjęły najwięcej działań, aby już państwo mieli te pieniądze. Proszę uwierzyć: środki nie są w tej chwili problemem - otrzymacie je jak najszybciej po wejściu w życie ustawy - powiedział.

Rządowa baza miejsc dla uchodźców dostępna dla samorządów

Paweł Szefernaker zapowiedział podczas Zgromadzenia Ogólnego dostęp dla wszystkich samorządów do bazy miejsc zakwaterowania dla uchodźców.

Istniejąca od początku wojny w Ukrainie i będąca w gestii wojewodów baza miejsc zakwaterowania uchodźców miała zostać tak przebudowana, by mieli do niej dostęp nie tylko wojewodowie, ale wszystkie samorządy. I nie chodzi tu nawet jedynie o uzyskanie do niej wglądu, ale wręcz o jej współtworzenie.

W Bazie znajdują się miejsca zakwaterowania organizowane przez samorządy, ale i prywatne hotele czy ośrodki wypoczynkowe. Dotychczas do list tych obiektów dostęp mieli tylko wojewodowie.

- Ta baza zostanie tak przebudowana, że wszystkie samorządy będą mieć do niej wgląd - mówił Szefernaker. - Ale będą mieć do niej nie tylko wgląd. Tworzymy bowiem aplikację, która umożliwi samorządom współtworzenie tej bazy. Żeby mogły tam zamieszczać na bieżąco informacje, ile w danym obiekcie miejsc jest zajętych, gdzie są wolne miejsca, gdzie są nowe kolejne obiekty zakwaterowania uchodźców.

Wiceszef resortu spraw wewnętrznych zapewnił podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP w piątek, 11 marca, że samorządy dostaną taką możliwość „w ciągu najbliższych godzin, a najpóźniej w ciągu najbliższych

dni". Miało to im pomóc m.in. w tym, by łatwiej mogli znajdować wolne miejsca dla uchodźców i właśnie tam ich kierować.

Całe wystąpienie wiceministra Pawła Szefernakera można obejrzeć **TUTAJ**.

Razem wobec kryzysów

Podczas Zgromadzenia delegaci wysłuchali sprawozdania prezesa ZMP z działalności Zarządu Związku w minionym roku. - Mieliśmy zupełnie szczególny rok, w którym zbiegło się kilka kataklizmów - mówił Zygmunt Frankiewicz. Przypomniał zdanie wypowiedziane przez niego rok temu, podczas pierwszego zdalnego spotkania delegatów z miast: „Jesteśmy silni, gdy jesteśmy razem” - zdanie, które zrobiło od tamtego czasu pewną karierę w Związku, stało się hasłem jego działania i okazało się niezwykle aktualne



Gość spotkania, wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker zapewnił przedstawicieli miast, że wszystkie zobowiązania finansowe wobec samorządów zostaną dotrzymane, a umowy uregulowane.

i trafne w kontekście wydarzeń i kryzysów, które w ostatnich 12 miesiącach dotknęły samorząd terytorialny w naszym kraju.

- Obok takiego wyzwania jak Covid, dotknęła nas wszystkich dekompozycja finansów samorządowych - mówił prezes. - Nasze dochody własne zostały poważnie ograniczone i są zastępowane transferami finansowymi, które są dyskryminujące dla miast.

Wymienił Polski Ład - przed którym ostrzegali Związek Miast Polskich i do którego domagał się vacatio legis. - Mamy chaos i problemy, które nakładają się na obecną trudną sytuację. Walczyliśmy o rekompensatę z tytułu Polskiego Ładu i ograniczeń w dochodach z PiT-u. Początkowo nie było mowy o rekompensatach, jednak potem pod koniec roku zostało przetransferowane do samorządów 8 mld zł. No i są inwestycje strategiczne, które w dużym stopniu rekompensują te ubytki. Ale ubytki są rekompensowane nie tam, gdzie powstały. Trudny był to rok, a wydaje się, że ten nowy będzie jeszcze trudniejszy.

Więcej na temat sytuacji w samorządowych finansach na str. 5.

Stanowisko ZO ZMP w sprawie zmian granic administracyjnych

Delegaci przyjęli sprawozdanie finansowe za ubiegły rok oraz budżet Związku na rok obecny.

W Stanowisku w sprawie narastających problemów rozwoju miast w kontekście zmian ich granic administracyjnych uczestnicy spotkania przypomnieli, że Związek Miast Polskich wielokrotnie zabierał głos w kwestii zmian granic miast, zwłaszcza tych, których rozwój został sztucznie ograniczony przez doraźnie poprowadzone granice administracyjne. „Wobec braku postulowanych zmian w przepisach przypominamy, że te, które obecnie obowiązują, nie uwzględniają w żadnym stopniu wymogów zintegrowanego prowadzenia poli-

tyki rozwoju, opisanego w strategicznych dokumentach rządowych (SOR, KSRR) i uwzględnionego w ostatnich zmianach ustawowych” - czytamy w Stanowisku.

Delegaci podkreślili, iż dostrzegają potrzebę systemowych zmian w obowiązujących w tych sprawach przepisach prawa, z tym, że zmiany te powinny respektować pewne zasady. Po pierwsze zasadniczym kryterium podejmowania decyzji w sprawach zmiany granic, którego nie ma w obecnych przepisach, powinny być - zgodnie z Konstytucją - uwarunkowania zrównoważonego rozwoju; podstawą do ich oceny powinna być intensywność powiązań funkcjonalnych pomiędzy miastem a terenem proponowanym do włączenia. Po drugie w procesie konsultacji społecznych zasadnicze znaczenie powinna mieć opinia mieszkańców obszaru, którego dotyczy projektowana zmiana granic. I wreszcie po trzecie: trzeba określić zasady kontynuacji spraw prowadzonych na obszarze objętym zmianą granic. Cały tekst Stanowiska Zgromadzenia Ogólnego ZMP znajduje się poniżej w załączeniu.

Ewa Parchimowicz

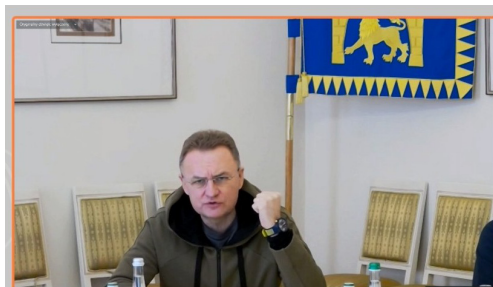
Mer Lwowa do delegatów ZO ZMP

Jesteście nam potrzebni

W chwili, gdy we Lwowie ogłoszony został alarm przeciwlotniczy, z uczestnikami Zgromadzenia Ogólnego ZMP połączył się na żywo mer Lwowa, Andrij Sadowy. „Jesteście nam potrzebni” – powiedział.

Dziś Lwów jest krytycznie ważny dla funkcjonowania naszego państwa – powiedział Andrij Sadowy. Jest kluczowym miastem w Ukrainie, które przyjmuje uchodźców, ale też firmy krajowe i zagraniczne, które zmuszone zostały do opuszczenia wschodniej Ukrainy. W dniu, gdy mer przemawiał do polskich samorządowców, we Lwowie znajdowało się 200 tysięcy osób niebędących jego mieszkańcami. - *To tak, jakby jeszcze jedno miasto przyjechało do Lwowa* – mówił jego mer. Dziennie przez tamtejszy dworzec kolejowy przewijało się 600 tysięcy uchodźców.

Andrij Sadowy z całego serca podziękował polskim miastom za nieocenioną pomoc, jaką skierowały do Lwowa. Jest ona wykorzystywana na miejscu, ale także przekazy-



Andrij Sadowy
Mer Lwowa

wana do Charkowa, Kijowa i innych miejsc, gdzie jest najbardziej potrzebna. Mówił też o tym, co w tamtym czasie było najbardziej potrzebne i czego brakowało.

sprawne i do tej pory były eksploatowane na krakowskich liniach.

Przed wyjazdem wszystkie zostały poddane szczegółowemu przeglądowi, obejmującemu najważniejsze elementy wyposażenia. Poza autobusami MPK SA w Krakowie przekazało miastu Lwów także pakiet części eksploatacyjnych. Zważywszy na warunki wojenne umożliwi to jak najdłuższe utrzymanie ich pełnej sprawności.

Autobusy do Lwowa nie pojechały puste. Do środka każdego z nich zostały zapakowane dary zebrane od mieszkańców Krakowa, w tym żywność, chemia, koce, śpiwory, środki higieniczne i opatrunkowe, produkty dla dzieci oraz ubrania, a więc rzeczy bardzo potrzebne w Ukrainie.

13 autobusów dla Lwowa pojechało ze śląskich miast. 7 z nich udostępnił PKM Tychy. Na apel mera Lwowa wraz z Tychami odpowiedziały Katowice, Sosnowiec i Świerklaniec... - *W Tychach pomagamy Ukraińcom na wiele różnych sposobów. Dziś wraz z darami wysyłamy autobusy, które posłużą mieszkańcom Lwowa. Prezydent Tychów Andrzej Dziuba zdecydował, żeby odpowiedzieć na apel mera miasta i dziś wysyłamy 7 autobusów Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Tychach. Te autobusy nie jadą puste, bowiem zostały zapelnione darami z Tychów, Pszczyny i Świętochłowic. Mieszkańcy naszego miasta już wielokrotnie pokazali, że doskonale zdają egzamin z solidarności z Ukrainą. Wszyscy jednak jesteśmy prze-*

Lwów potrzebował autobusów – do transportu uchodźców, ale też leków, artykułów żywnościowych i innych produktów. Większość lwowskich autobusów pojechała na front. - *Jeżeli każde polskie miasto przekazałoby 1-2 autobusy i jeszcze można by załadować je pomocą humanitarną, to byłaby wielka, wielka pomoc* – mówił mer Lwowa.

Potrzebne było stworzenie logistyki i infrastruktury, żeby miasto żyło, żeby można było kupić materiały budowlane, w sklepach produkty spożywcze, a na stacjach benzynowych paliwo. Od międzynarodowych organizacji władze i mieszkańcy Lwowa oczekują, że powstaną szybko budowane bloki dla uchodźców i będzie docierać pomoc. - *Obecnie we Lwowie nie działa żadna międzynarodowa organizacja. Tylko wy ślicie pomoć!* – przyznał nie kryjąc emocji Andrij Sadowy.

I wreszcie potrzebna jest bardzo dobra komunikacja pomiędzy polskimi miastami i miastami Ukrainy zachodniej, które przyjmują uchodźców.

Zachęcamy do obejrzenia całego wystąpienia mera Lwowa **TUTAJ** **(epe)**

konani, że to musi być pomoc długodystansowa. Wierzę jednak, że samorządom i mieszkańcom wystarczy na nią siła – mówił zastępca prezydenta Tychów, Maciej Gramatyka.

Miasto Płock wysłało 28 marca cztery autobusy na Ukrainę – jeden do Lwowa i trzy do Żytomierza. Żytomierz to miasto partnerskie Płocka. Wszystkie pojechały na Ukrainę wypełnione paczkami z pomocą humanitarną. We Lwowie są już także dwa miejskie autobusy z Gdańska i dwa z Gdyni.

W połowie marca samorządowcy z Trójmiasta pojechali na Ukrainę. Tak jak i cała Polska czuli potrzebę wsparcia Ukraińców, którzy bronią się przed atakiem rosyjskiej armii. Mer Lwowa, Andrij Sadowy poskarżył się wtedy: - *Mam dość pomagania nam na Zoomie.*

Po powrocie delegacji, Gdańsk i Gdynia postanowiły podarować cztery miejskie autobusy. Nie pojechały puste, bo zostały wypakowane zarówno częściami zapasowymi mechanicznymi, jak i pomocą humanitarną. Z Gdańska pojechały autobusy Solaris U12 z 2006 roku. Przed wyjazdem sprawdzono je i wymieniono wszystkie podejrzane części. Wymontowane zostały kasowniki, ale pozostawiono wyświetlacze informacji dla pasażerów. System został zaprogramowany tak, aby obsługiwał litery ukraińskiego alfabetu. Dwa pozostałe autobusy marki Volvo pochodzą z taboru Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Gdyni. **(epe)**

Polskie miasta pomagają

Autobusy dla Lwowa

Jaworzno, Tychy, Kraków, Płock, Gdańsk i Gdynia – te miasta już odpowiedziały na apel, jaki mer Lwowa wystosował do polskich miast.

Prezzydent Miasta Jaworzna podjął decyzję o przekazaniu dwóch używanych autobusów marki Scania wyprodukowanych w 2010 r. na rzecz mieszkańców Lwowa. 2 autobusy miejskie Scania Omnicity 280 są nadal w bardzo dobrym stanie technicznym. Dotarły na Ukrainę 19 marca, służą do zabezpieczenia potrzeb mieszkańców Lwowa lub transportu obywateli Ukrainy do polskiej granicy.

Do autobusów załadowano 11 palet produktów ważących aż 3 tony. To najważniejsze rzeczy, które mieszkańcy Jaworzna przynosili do Miejskiego Punktu Koordynacji Zbiórek i Pomocy dla Ukrainy zlokalizowanego w hali MCKiS.

Krakowskie MPK SA przekazało miastu Lwów pięć autobusów wypełnionych darami. To autobusy marki Solaris z 2009 roku o długości 12 metrów. Pojazdy są w pełni

Główne problemy w roku 2021

O finansach miast

Rok 2021 był – według większości aktywnych uczestników środowiska samorządowego – najtrudniejszym dla samorządu okresem od początku reform ustrojowych.

Jest to efekt nie tylko zasadniczych, destruktywnych zmian w systemie finansów gmin, powiatów i województw, ale także wielu innych przejawów centralistycznych, które pojawiają się niemal w każdej dziedzinie: edukacji, ochronie zdrowia, opłatach i taryfach w gospodarce odpadami, taryfach za wodę i ścieki, czy też w zasadach realizacji Krajowego Planu Odbudowy.

W Sprawozdaniu za ubiegły rok Zarząd Związku podkreśla, że dodatkowo rok 2021 był czasem postępującej dyskryminacji mieszkańców miast w dostępie społeczności miejskich do zasobów narodowych, w tym zwłaszcza finansowych.

Już dwa poprzednie lata przyniosły niekorzystne zmiany w dochodach własnych JST: zmiany w ustawach podatkowych, korzystne dla części podatników, spowodowały ubytki we wpływach z udziałów w podatku PIT, które nie zostały samorządom zrekompensowane – przypominają przedstawiciele miast. Niespodziewanie w maju 2021 r. partia rządząca ogłosiła program reform pn. „Polski Ład”, którego wpływ na najważniejszy dochód własny JST, jakim jest udział w PIT, miał – według szacunków resortu finansów – być dwukrotnie większy niż ubytki w latach 2019-20. Jednocześnie zapowiedziano, że również te ubytki nie będą zrekompensowane.

Naciski środowiska samorządowego, w tym kampania informacyjna Związku, przyniosły niewielką rekompensatę, w postaci jednorazowej kwoty 8 mld zł, przekazanej na końcu roku 2021 „na poczet” ubytków w roku 2022, ale nie zwiększono udziałów JST w podatku PIT, postulowanego przez korporacje samorządowe. Wprowadzono też, począwszy od roku 2023 (kiedy nie będzie już żadnej innej rekompensaty) tzw. część „rozwojową” subwencji ogólnej, której kwota gwarantowana wynosi 3 mld zł rocznie (przy łącznych ubytkach z lat 2019-21 na poziomie ok. 17 mld tylko w roku 2022), ale ma być ona uzupełniana, jeśli dochody z udziałów w PIT nie wzrosną w sposób ujęty w specjalnym, skomplikowanym

„mechanizmie stabilizującym”. Ta „stabilizacja” jest odniesiona do wzrostu PKB, który rośnie zawsze wolniej niż wpływy z PIT, więc oznacza dalszy relatywny spadek tych dochodów w stosunku do stanu bez zmian prawnych.

Zarząd ZMP w Sprawozdaniu za ub. rok podsumowuje tę sytuację krótko: „ustabilizowano” nam najważniejszy dochód własny na poziomie radykalnie zmniejszonym, w dodatku w sposób, który w kolejnych latach oznacza dalszy realny spadek. Tą diagnozę potwierdzają fakty: resort finansów wysłał jesienią ub. roku wszystkim samorządom informację o planowanych wpływach z udziałów w PIT w 2022 r. Są one kwotowo znacznie niższe, niż były w roku 2019 i wynoszą o 40% mniej, niż wyniosłyby bez zmian w ustawie o PIT.

Takie są fakty, potwierdzone przez Ministerstwo Finansów. I nie pomogą żadne zakłęcia, by temu zaprzeczyć. Teza, że „Polski Ład” jest korzystny dla samorządów, to nieprawda, nawet jeśli wziąć pod uwagę Program Inwestycji Strategicznych, który rząd prezentuje jako swoistą „rekompensatę” zmian w systemie finansów samorządów. To też nieprawda: te niemałe środki są rozdzielane uznaniowo, co rujnuje założenia ustawy o dochodach JST z 2003 roku, zastępując mobilizację lokalnych gospodarzy do podejmowania wysiłków, by zwiększyć dochody własne, staraniami, by zasłużyć na dotację. Poza nadal wyraźnymi, choć w mniejszej skali niż przy RFIL, preferencjami partyjnymi, dochodzi bardzo dotkliwa dyskryminacja miast. W pierwszym rozdziale na mieszkańca gminy wiejskiej „wypaść” 900 zł, gminy miejsko-wiejskiej – 500 zł, gminy miejskiej – 400 zł, miasta na prawach powiatu – 200 zł, a na mieszkańca Warszawy – zaledwie 80 zł. Tymczasem koszty funkcjonowania lokalnych usług publicznych kształtują się odwrotnie: rosną wraz ze wzrostem liczby mieszkańców. To jawna niesprawiedliwość – zwracają uwagę członkowie Zarządu ZMP.

- Widzimy, że sytuacja finansowa miast pogarsza się. Związek jest od tego, by stracić się zmieniać decyzje ustawodawcy na bardziej korzystne czy też coraz częściej na mniej szkodliwe dla samorządu. Analizy, które przygotowuje Związek, są niezwykle użyteczne i szeroko używane. Wykorzystywane są daleko szerzej niż tylko przez środowisko samorządowe i stanowią tarczę dla narracji rządzących – że w samorządach jest eldorado, że jest mnóstwo pieniędzy i że nigdy tak dużo nie było. Pod wpływem danych i analiz przedstawianych przez Związek, narracja ta jest często korygowana przez rządzących – powiedziała do dele-

gatów prezes Związku, senator Zygmunt Frankiewicz.

Przedstawił dane dotyczące dynamiki dochodów z PIT. - Gdyby nikt nie majstrował przy podatku dochodowym od osób fizycznych, mielibyśmy obecnie 76,3 mld zł dochodów łącznie jako JST. Kolejne zmiany od roku 2019 zawsze były dla samorządów niekorzystne i nie były rekompensowane – w pierwszym okresie w ogóle, a później tylko częściowo i nie w taki sposób, jak byśmy chcieli – mówił. I podkreślił – jako swoistą ciekawostkę, że szacunki MF w roku 2021 dotyczące dochodów JST z PIT były mocno – o ok. 5 mld zł – zaniżone.

Aby analizować sytuację finansową samorządów, trzeba patrzeć na dochody i wydatki. Dochody były w ostatnim czasie zaburzane jednorazowymi transferami.

- Taki sposób finansowania zadań samorządowych poprzez epizodyczne działania rządzących jest katastrofalny dla planowania w samorządach – stwierdził prezes ZMP.

Pod koniec 2021 r. samorzady otrzymały łącznie 8 mld na poczet roku 2022. Zwiększyło to oczywiście dochody roku 2021, ale też te pieniądze przeszły na kolejny rok i także będą zaburzały statystykę. (Później można mówić, że nadwyżka operacyjna w samorządach jest bardzo duża). W 2022 r. wchodzi już Polski Ład, który wprowadzi bardzo znaczące braki w dochodach JST. Te braki są rekompensowane pieniędzmi transferowanymi, głównie inwestycyjnymi, które nie są stałymi dochodami, tzn. nie wiadomo np. co będzie z nimi w 2023 roku. To jest główny powód zmartwienia.

Senator mówił też o dynamice wzrostu wydatków bieżących i o dopłatach do wydatków bieżących w oświacie. Podczas, gdy w ostatnich latach wysokość tych dopłat rosła, w ostatnim czasie wręcz galopuje, co dobija wszystkie kategorie jednostek samorządowych. Do tego dochodzi luka finansowa w oświacie, która we wszystkich JST także rośnie.

- Należałoby zmienić całe podstawy finansowania zadań samorządowych; oprócz o dochody własne, zapewnić podstawową stabilność i większy wpływ samorządu na kreowanie własnych dochodów – powiedział.

Prezes ZMP zachęcał samorządowców do studiowania analiz wykonywanych na zlecenie i przez Związek, które służą im za broń we wszystkich dyskusjach z rządzącymi.

(epe)

Spotkanie miast członkowskich i warsztaty dla miast

Solidarni z Ukrainą

Szóste spotkanie miast członkowskich Związku Miast Polskich odbyło się w chwili, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna. W całości poświęcone było tematyce Ukrainy i przybywających do polskich miast uchodźców.

Spotkanie pod nazwą „SOLIDARNI Z UKRAINĄ” odbyło się 9 marca. - *Dziś główny temat naszych rozmów to działania dotyczące przyjmowania uchodźców – mówił podczas spotkania dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski. - Trwa włączanie nas do systemu alokacji uchodźców z granicy w taki sposób, by można było kierować ich w miarę bezawaryjnie do miejscowości, w których są miejsca. System ten działa w oparciu o system wojewodów. Rozważaliśmy w pewnym momencie budowę własnego systemu, ale to nie ma sensu. Wiele urzędów wojewódzkich zbiera te dane, nie wszystkie robią to w ten sam sposób, ale jak się okazuje istnieje ogólnopolska baza danych o miejscach noclegowych, do której jeszcze dziś samorzady mają uzyskać dostęp.*

Miasta wspólnie z administracją rządową

W pierwszych dniach marca w dwóch województwach nadgranicznych tworzony był zespół do koordynowania transportu wciąż napływających w dużej liczbie uchodźców z Ukrainy do innych części Polski. W ruchu wahadłowym było tysiąc autokarów będących w gestii rządowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Samorzady liczyły na to, że uda się stosunkowo sprawnie przekierowywać te autokary najpierw do odpowiednich miast, gdzie czekają uchodźcy, a potem z tymi uchodźcami do miast w głębi Polski, gdzie czekały na nich wolne miejsca.

Andrzej Porawski zaapelował do przedstawicieli miast, by w miarę możliwości aktualizowali dane na temat wolnych miejsc noclegowych dla przybyszów z Ukrainy, które miasta przekazują do wojewodów. Urzędy wojewódzkie miały bowiem na podstawie danych, które posiadają, zablokować daną liczbę miejsc w konkretnym miejscu i ustalić, który autokar będzie wioził uchodźców do tamtego miejsca.

8 marca w MSWiA odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. prezydent

Sopotu, prezydent Chełma, burmistrz Hrubieszowa, a także prezes ZMP. W wyniku tego spotkania taka współpraca z urzędami wojewódzkimi została ustalona.

Dyrektor Biura ZMP ponowił apel do służb miejskich, by dobrze rejestrować wszystkie działania podejmowane od początku wojny wobec uchodźców. - *Nie zapewnę was, że dostaniecie na wszystko pieniądze, bo nie dostaniecie, gdyż ustawa specjalna przewiduje, że niektóre zadania realizujemy jako zadania własne. Ale samorzady dostaną przynajmniej dofinansowanie do miejsc noclegowych (także otrzymują je mieszkańcy), do edukacji – jeśli uczeń z Ukrainy znajdzie się w Systemie Informacji Oświatowej, do części zadań z pomocy społecznej.*

- *Miasta robią fantastyczne rzeczy i robią je w dwóch wymiarach. Pierwszy wymiar to działania ad hoc – przyjmowanie gości, reagowanie na potrzeby zgłaszane przez miasta partnerskie. Miasta podejmują też działania długofalowe. Spotykają się one z tym większym uznaniem, że wiadomo, że sytuacja, z którą się mierzymy jest długofalowa – mówił A. Porawski. Poinformował o budowaniu rządowo-samorządowego zespołu do spraw stworzenia programu działań długofalowych. Objąć ma on swoim zainteresowaniem m.in. kwestię mieszkań, a więc np. dostosowywania różnych obiektów obecnie niemieszkalnych do funkcji mieszkaniowych.*

Sopot – miasto „frontowe”

O tym, jak Sopot radzi sobie z wyzwaniem związanym z przyjęciem fali uchodźców opowiedziała podczas spotkania wiceprezydentka tego miasta **Magdalena Czarzyńska-Jachim**.

Od początku wojny w Ukrainie do 34 tysięcy Sopotu przyjechało już tysiąc Ukraińców. W ciągu dwóch dni do sopockich szkół zapisała się setka dzieci.

W stworzonym centrum wsparcia miasto przygotowało 50 miejsc – tzw. interwencyjnych noclegów – zanim goście trafią do hoteli czy do prywatnych mieszkań. Centrum działa całodobowo w oparciu o urzędników miejskich i organizacje pozarządowe.

MOPS sopocki przygotował ankiety, dzięki którym rejestrowane są wszystkie przybywające osoby, niezależnie od tego, czy dostaną noclegi od miasta czy od osób prywatnych. Ankieta ta pozwala określać długofalowe potrzeby tych osób. Miasto pyta m.in. o zawód uchodźców, by od razu tworzyć bazę do dawania im zatrudnienia.

- *My wszyscy jesteśmy na froncie, bo trzeba sobie powiedzieć, że ten ponad milion osób przybyłych z Ukrainy przyjęliśmy my, samorzady w oparciu o wolontariat naszych mieszkańców i o organizacje pozarządowe – mówiła Magdalena Czarzyńska-Jachim.*

Rządowy system relokacji skutecznie do tej pory nie działa. Widzimy dwa systemy wsparcia, które obecnie mocno trzeba wesprzeć. Pierwszy to oczywiście ten na granicy, gdzie jest bardzo duża koncentracja osób, ale one są tam tylko na krótki czas. Dalej powinien działać system drugiej relokacji. Tymczasem uchodźcy jadą głównie do Warszawy, a wiemy, że mniejsze miejscowości przygotowały bardzo dużo miejsc u siebie.

I właśnie stworzenie w dużych miastach „granicznego” modelu zajęcia się uchodźcami jej zdaniem było na tamten moment pilną potrzebą. Należało budować miejsca tymczasowego, kilkunastogodzinnego pobytu uchodźców w największych miastach, do których przyjeżdżają pociągi z uchodźcami i uzupełniać ten system dobrze działającym systemem relokacji wspartym informacjami o wolnych miejscach na dalszy pobyt przygotowanych w mniejszych miejscowościach położonych dalej od stolicy województwa.

- *Potrzebne są miasteczka pobytowe – przekonywała wiceprezydentka Sopotu. - Bez tego, w oparciu o zasoby, które posiadamy, kolejnej fali uchodźców już nie będziemy w stanie przyjąć.*

Chełm i Hrubieszów – doświadczenia miast przygranicznych

O spodziewanych już wkrótce problemach związanych z zaangażowaniem wolontariuszy w pomoc uchodźcom mówił prezydent Chełma, **Jakub Banaszek**. Obserwuje on już w swoim mieście stopniowo opadający entuzjazm i zaangażowanie. - *Musimy spodziewać się, że mieszkańcy naszych miast wkrótce poproszą nas o znalezienie mieszkań dla uchodźców. Pojawią się problemy z wolontariuszami, a także zaczną rosnąć koszty ponoszone przez samorzady, np. wzrost ilości śmieci w miastach.*

Perspektywę innego przygranicznego miasta, Hrubieszowa, przedstawiła jego burmistrz, **Marta Majewska**. - *To samorzady wzięły na siebie ciężar tego, co dzieje się w punktach recepcyjnych – podkreślała. - Obecnie potrzebujemy transportu do przekierowywania ludzi do innych miast w głąb kraju.*

Zwracała uwagę na zbyt niską kwotę przyznaną przez polski rząd na każdego uchodźcę przyjmowanego w polskich miastach. 170 zł na osobę to – zdaniem pani burmistrz – kwota nieadekwatna do kosztów, gdy weźmie się pod uwagę np. fakt, że przez pierwsze parę dni napływu fali uchodźców do Hrubieszowa, koszt poniesiony przez miasto na wywóz śmieci wzrósł o 40 tys. zł.

Marta Majewska zaapelowała o pomoc w zaopatrzeniu w codzienne produkty spożywcze dla przybywających do miast przygranicznych uchodźców, ale o pomoc

„z głową” – dostarczaną po wcześniejszym kontakcie ze służbami miejskimi.

Nic już nie będzie takie, jak dawniej

Zdaniem prezesa ZMP, senatora **Zygmunta Frankiewicza**, w ciągu pierwszych 14 dni napływu fali uchodźców, dwie rzeczy zadziałały bardzo dobrze: samorządy i społeczeństwo obywatelskie. Na tym jednak koniec dobrych informacji, bowiem w ciągu kolejnego tygodnia spodziewano się podwojenia liczby uchodźców w Polsce. Tymczasem większość polskich miast informowała, że już wyczerpują się ich możliwości udzielania pomocy.

- *Nadal musimy robić swoje współpracując z rządem* – mówił do uczestników spotkania prezes ZMP. – *Pokazaliśmy już, że państwo zdecentralizowane jest skuteczne. To wielka sprawa, ale musimy też liczyć się z tym, że nic już nie będzie takie, jak do tej pory. Nie jesteśmy oczywiście w stanie wszystkiego przewidzieć, ale powinniśmy jak najlepiej przygotowywać się na te nowe czasy.*

O „specustawie”

W kolejnych dniach marca Związek wspólnie z innymi korporacjami samorządowymi zorganizował otwarte warsztaty informacyjne dla miast, powiatów, gmin i województw poświęcone różnym aspektom obecności w Polsce uchodźców z Ukrainy. Pierwsze spotkanie poświęcone „specustawie”

o pomocy obywatelom Ukrainy, którzy opuścili ten kraj przez konflikt zbrojny, zorganizowane zostało 15 marca.

Ustawa, którą Sejm uchwalił 12 marca br., gwarantuje legalność pobytu obywatelom Ukrainy, a także ich małżonkom niemającym obywatelstwa ukraińskiego, którzy wjechali z Ukrainy do Polski od początku rosyjskiej inwazji. Pobyt ukraińskich uchodźców w naszym kraju będzie uznawany za legalny przez 18 miesięcy. Legalny będzie także pobyt dzieci urodzonych już w Polsce przez Ukrainki, które uciekły przed wojną. Zgodnie z ustawą po upływie 9 miesięcy uchodźcy, których pobyt uznano za legalny, mogą ubiegać się o zezwolenie na pobyt czasowy na okres 3 lat.

Na mocy „specustawy” uchodźcy z Ukrainy mogą m.in. otrzymać numer PESEL i założyć Profil Zaufany. O nadanie numeru PESEL uchodźcy mogą wnioskować w dowolnym organie wykonawczym gminy. Uchodźcy mogą także podjąć w Polsce pracę i uzyskać dostęp do opieki zdrowotnej. Uczniowie i studenci mogą kontynu-

ować naukę w polskich szkołach i uczelniach. Uchodźcom z Ukrainy przysługuje też pomoc finansowa. Zgodnie z ustawą dostają oni jednorazowo 300 zł na osobę.

Regulacja umożliwi też wypłatę świadczeń tym, którzy zapewnią wyżywienie i zakwaterowanie obywatelom Ukrainy.

Większość przepisów ustawy nie dotyczy Ukraińców, którzy przebywali w Polsce legalnie przed wojną.

Nie wszystkie uwagi samorządów zostały w ustawie uwzględnione, ale strona rządu zapowiadała już przed jej uchwaleniem szybką jej nowelizację i powrót do propozycji samorządów.

Uczestnicy warsztatów zorganizowanych 15 marca zapoznali się m.in. ze szczegółowymi zagadnieniami związanymi z nadaniem numeru PESEL, organizacją pracy szkół w związku z pojawieniem się w systemie już do tej pory 40 tysięcy dzieci z Ukra-

Kolejna część otwartych warsztatów na temat ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, zorganizowana 17 marca, poświęcona była kwestiom finansów i zamówień publicznych, a kolejne spotkania: 21 marca – instytucji opiekuna tymczasowego i organizacji pieczy zastępczej oraz 24 marca – sprawom edukacji.

Warsztaty poświęcone przepisom dotyczącym obecności w Polsce uchodźców z Ukrainy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem przedstawicieli JST. W pierwszym spotkaniu wzięło udział i śledziło transmisję 2500 osób, kolejne gromadziły od kilkuset uczestników do ponad tysiąca.

Uwagi do „specustawy”

Podczas otwartych warsztatów na temat „specustawy” uczestnicy mieli możliwość zgłaszania uwag do tej regulacji. Ponadto Związek udostępnił miastom specjalny formularz do zgłaszania uwag.

Do końca marca samorządowcy zgłosili blisko 1000 poprawek. Wszystkie zostały przekazane resortom i stanowią podstawę do negocjowania jak najlepszych rozwiązań prawnych w najbliższej nowelizacji.

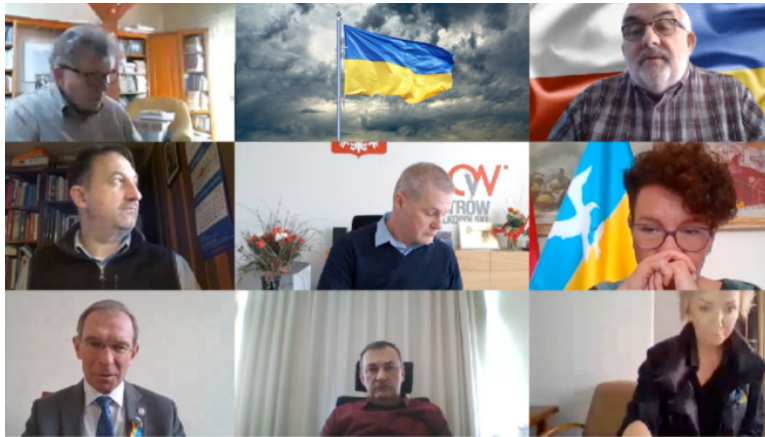
- *W przyszłym tygodniu Sejm zajmie się kolejną nowelizacją ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium*

tego państwa. Mamy potwierdzenie, że znajdują się w niej nasze poprawki dotyczące pieczy zastępczej – informował korporacje samorządowe 4 kwietnia **Marek Wójcik**, sekretarz Strony Samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządowej Terytorialnego.

W tym okresie samorządowcy koncentrowali się przede wszystkim na działaniach w obszarze finansowania zadań zleconych oraz na kwestii zagwarantowania odpowiednich środków na przedszkola (proponycja resortu w wysokości 417 zł miesięcznie jest nie do przyjęcia) i szkoły (MEN wprowadza zmianę warunków finansowania oddziałów przygotowawczych, co jest nie do zaakceptowania przez samorządy). Negocjowali także korektę przepisów dotyczących wypłaty świadczenia osobom prywatnym i innym podmiotom za zagwarantowanie zakwaterowania i wyżywienia dla uchodźców z Ukrainy.

Zapis wideo szóstego spotkania miast członkowskich ZMP – **TUTAJ**

Ewa Parchimowicz



iny, świadczeniem ochrony zdrowia i pieczy zastępczej czy pomocy społecznej dla uchodźców. Doradzali im przedstawiciele administracji samorządowej i rządowej (zachęcali przy okazji do korzystania z webinarów organizowanych przez resorty) oraz reprezentanci korporacji samorządowych. Jednym z prelegentów był **Jerzy Jakubczuk**, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym w MEN, który zwracał uwagę m.in. na konieczność wykazania uczniów z Ukrainy w Systemie Informacji Oświatowej. Z kolei **Katarzyna Kopytowska**, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Systemami z KPRM, przedstawiła stan przygotowań do nadawania numerów PESEL. Jak podkreślał senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP większość zadań zleconych z zakresu administracji rządowej wynikających z tej ustawy nie zawiera kosztów obsługi tych działań, co może wiązać się z dodatkowymi obciążeniami finansowymi dla JST, szczególnie gdy napływ uchodźców się zwiększy.

Z Zarządu ZMP online w marcu

O edukacji dzieci z Ukrainy

Podczas posiedzenia online 25 marca Zarząd ZMP poparł stanowisko Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty w sprawie edukacji dzieci ukraińskich oraz negatywnie zaopiniował m.in. projekt nowelizacji Karty Nauczyciela, a pozytywnie - projekt KPO 2030.

Członkowie Zarządu Związku w sprawie projektu Krajowej Polityki Miejskiej 2030 (wersja z 15.03 po konsultacjach publicznych) powtórzyli swoje pozytywne stanowisko z 28 listopada 2021 roku (**Uwagi Związku Miast Polskich do projektu aktualizacji Krajowej Polityki Miejskiej w zakresie wyzwań, rozwiązań oraz mechanizmów wdrożeniowych**) i zgłosili kolejne, szczegółowe uwagi miast członkowskich do nowej wersji projektu, który zostanie w najbliższym czasie uzupełniony jeszcze o problematykę związaną z uchodźcami. W opinii ZMP, aby zrealizować ambitne cele zawarte w projekcie KPM 2030 konieczna jest systemowa reforma finansów samorządowych, ponieważ bez niej możliwości będą znacznie ograniczone. Odniesiono się również do postulatów niektórych - wchodzących w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego - organizacji samorządowych, które dotyczą włączenia ich przedstawicieli do Rady Wykonawczej KPM 2030. Przypomnijmy, że ma ona być forum dyskusji nad propozycjami i koncepcjami projektów w obszarze realizacji polityki miejskiej. Zdaniem Zarządu Związku, ze względu na to, że nie reprezentują oni bezpośrednio miast, powinni brać udział w pracach tej Rady wyłącznie w charakterze obserwatorów.

Kolejny cios dla finansów samorządowych?

Zarząd wstępnie rozmawiał na temat, jeszcze medialnego, rządowego pomysłu dotyczącego zmian w podatku PIT (obniżenie stawki z 17 do 12%). Padały następujące stwierdzenia i opinie: „Należy generalnie wycofać zmiany wprowadzone przez Polski Ład, ponieważ powodują niszczenie finansów publicznych. Najnowsze propozycje to kolejny cios w system finansów publicznych i dalsze ograbianie samorządów. Jeśli wpływy z PIT spadną znów o kolejne 15 miliardów, a rząd «zrekompensuje» te ubytki w podobny sposób jak teraz, to najwięcej

stracą właśnie miasta, bo to ich budżety zależą (a raczej zależały dotąd) w największym stopniu od wpływów z tego źródła. PIT w całości powinien być samorządowy.” Zarząd ZMP ustosunkuje się jednak do tych zapisów dopiero po otrzymaniu konkretnego projektu ustawy i na podstawie wyliczeń (na następnym posiedzeniu 11 kwietnia w Sopocie).

Podwyżki dla nauczycieli niewystarczające

Członkowie Zarządu ZMP negatywnie odnieśli się też do projektu zmiany w **Karcie Nauczyciela** z trzech powodów. Zmiany powodują zwiększenie wydatków JST na wynagrodzenia nauczycieli i nie gwarantują JST odpowiednich środków na wzrost tych wynagrodzeń. Oprócz tego zaproponowane podwyżki (4,4%) są, w opinii przedstawicieli



Posiedzenie Zarządu ZMP odbyło się wyjątkowo w formie online ze względu na nawalną pracę związaną z przyjmowaniem uchodźców przez miasta.

cieli miast, zbyt małe - nie zrekompensują bowiem wzrostu cen i usług. Samorządowcy z miast byli poza tym oburzeni stwierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu projektu, w którym sugeruje się m.in., że subwencja „oświatowa” w poprzednich latach była wystarczająca dla JST.

Edukacja bez oceniania i egzaminów dla uczniów z Ukrainy

Zarząd ZMP poparł natomiast **stanowisko OSSKO dotyczące pilnych postulatów kadry kierowniczej oświaty oraz istotnych problemów edukacji dzieci ukraińskich w Polsce**. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty proponuje m.in.: niezwłoczną zmianę zasad oceniania i klasyfikowania

osób niebędących obywatelami polskimi w oddziałach przygotowawczych i klasach szkolnych - w związku z potrzebami dzieci uchodźców z Ukrainy. Stowarzyszenie rekomenduje zmianę przepisów wykonawczych, tj. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 23 sierpnia 2017 r., w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi (...), tj. z zapisania, że odstępuje się od oceniania ukraińskich uczniów oddziałów przygotowawczych oraz uczniów klas wg obowiązujących zasad oceniania i klasyfikowania. Aktualne przepisy nie wyłączają dzieci kierowanych do szkół po przybyciu z objętej wojną Ukrainy z oceniania i klasyfikowania, co wobec różnic przedmiotów nauczania i treści programowych, zasad oceniania 2 państw, mieszanego wieku i sytuacji życiowej zapisywanych do jednego oddziału dzieci jest niedorzecznością. Uczniowie ci powinni zostać w roku szkolnym 2021/22 zwolnieni z oceniania ocenami szkolnymi. Szkoła zastosuje wobec tych uczniów opraco-

wane wewnętrznie zasady opisowego podsumowania postępów edukacyjnych i poświadczą fakt uczęszczania do oddziału przygotowawczego.

Jeśli chodzi o ukraińskich uczniów klas VIII oddziałów polskojęzycznych, to powinni być oni zwolnieni z obowiązku odbycia egzaminu końcowego, który mogą jednak odbyć na swój i swoich opiekunów prawnych wniosek. Egzamin ten nie powinien być obligatoryjny, lecz dostępny jedynie jako wybór uczniów ukraińskich. Nie powinno to stanowić przeszkody w zakwalifikowaniu uczniów do właściwych klas w następnym roku szkolnym lub kontynuacji uczęszczania do oddziałów przygotowawczych w przewidzianym prawem horyzoncie

czasowym (Ustawa prawo oświatowe, Art. 165).

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych może się odbyć na takich zasadach, że uczniowie zdający egzamin biorą udział w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych według obowiązujących zasad, a uczniowie niebiorący udziału w egzaminach mogą zostać przyjęci do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych po zakończeniu rekrutacji jak w pkt. a), decyzją dyrektora szkoły ponadpodstawowej, w miarę dysponowania miejscami.

Wsparcie dla niezależnego, ukraińskiego szkolnictwa w Polsce

OSSKO i ZMP postulują też umożliwienie organizacji i finansowania następnego roku szkolnego, a także szybkie podjęcie decyzji o wsparciu i pomocy systemu edukacji dla inicjatyw samoorganizacji Ukraińców, mogących podjąć swoje, niezależne od polskiej edukacji edukowanie ukraińskich uczniów. *„Bez stworzenia tej opcji edukacyjnej, polski system nie podoła tak wielkiej liczbie dzieci, jaka przybywa aktualnie z Ukrainy. Dostępne są zasoby. Ukraińskie ministerstwo edukacji uruchomiło już zdalną edukację uczniów ze swojego kraju, jest też obecnych w Polsce coraz więcej nauczycieli z Ukrainy.”* – czytamy w stanowisku OSSKO, do którego przychylił się członek Zarządu Związku.

Samorządowcy z miast i dyrektorzy szkół argumentują, że zaniedbania w tym zakresie mogą zaowocować zapaścią szkolnictwa, grożą również skutkami społecznymi, tj.: protestami rodziców polskich, coraz częściej niepokojących się stanem opieki i kształcenia w szkołach ich dzieci oraz protestami obywateli i władz Ukrainy, zaniepokojonych brakiem wyboru co do języka używanego w edukacji, z jedynie dostępną edukacją w języku polskim.

W trakcie dyskusji na temat edukacji dzieci ukraińskich w Polsce przedstawiciele z miast mówili na temat nauczania języka polskiego jako obcego, tworzenia oddziałów przygotowawczych, możliwości wsparcia dzieci realizujących obowiązek szkolny na Ukrainie, a niekorzystających z polskiego systemu (np. poprzez dostarczenie komputerów), a także tworzenia miejskich, niezinstytucjonalizowanych reprezentacji społeczności ukraińskich do konsultowania rozwiązań na poziomie lokalnym.

Ochronny przepis przejściowy dla lokatorów

Zarząd negatywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie lokatorów, o mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (wydłu-

żenie w art. 32 terminu do 31 grudnia 2024 r.), gdyż brak zasadności do dalszego przedłużania ochrony osób, które opłacały przed wejściem w życie ustawy czynsz regulowany (tylko do tej kategorii osób jest stosowany ten przepis). Zgodnie z zapisami projektu gmina powinna zapewnić najemcom prawo do lokalu zamiennego oraz pokrycia kosztów przeprowadzki w związku z koniecznością remontu lub rozbioru budynku, który wymaga opróżnienia, do końca 2024 roku. Wskazywano, że obecnie regulacja dotyczy incydentalnych przypadków. Nowelizowany przepis obowiązuje od 1 stycznia 2002 r. i od samego początku oraz zgodnie z założeniami miał być tylko przejściowy.

Bezasadnie większe kompetencje wojewody

Negatywną opinię reprezentanci miast członkowskich ZMP wydalili wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, przygotowanego przez Lewicę. Projekt zakłada poszerzenie możliwości odliczenia od dochodu innych dochodów niewymienionych w art 8 pkt 4 np. jednorazowych świadczeń (kredyty, pożyczki, darowizny). Zastosowanie tych przepisów w praktyce może doprowadzić do podważania niemal każdej odmowy przyznania świadczenia w sytuacji zmiany dochodu klienta. Wprowadzenie przez projektodawców otwartego katalogu wyłączeń, może powodować nadużycia. Proponowana zmiana jest nie tylko niezasadna, ale daje daleko idące kompetencje wojewodzie dotyczące określania dochodu do świadczeń z pomocy społecznej. Zwrócono uwagę, że wojewoda nie dysponuje zasobami do rozpatrywania i sprawdzania takich kwestii. Ponadto nie ma żadnego uzasadnienia, aby przyznać mu decyzyjność w sprawach świadczeń, w przeważającej mierze będących zadaniami własnymi gminy.

Negatywnie zaopiniowano ponadto projekt o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych oraz ustawy o finansach publicznych (MRiT). Proponowana nowelizacja przewiduje rozwiązania dotyczące doprecyzowania przepisów i uproszczenie tzw. obowiązku sprawozdawczego oraz zwiększenia efektywności w prowadzonych przez Prezesa UOKiK postępowaniach w sprawie nadmiernego opóźniania się ze spełnianiem świadczeń pieniężnych.

Dobre zmiany w świadczeniach pielęgnacyjnych

Natomiast projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Lewica),

został oceniony pozytywnie. Nowelizacja ta wprowadza zmiany wynikające z zapisów wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2014 r. (K 38/13), czyli likwidację specjalnego zasiłku opiekuńczego i wdrożenie zmienionych zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Proponowane zapisy znoszą kryterium wieku, w którym powstała niepełnosprawność, są niezbędne i od dawna wyczekiwane. Regulacja faktycznie ujednolici sposób nabywania prawa, ale przede wszystkim wyrówna kwotę wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych. To bardzo potrzebne rozwiązanie, które porządkuje system prawny oraz spełnia oczekiwania opiekunów osób z niepełnosprawnościami, które ze względu na konieczność sprawowania opieki, nie podejmują pracy zarobkowej lub z niej rezygnują.

Bardziej dostępne strony internetowe

W kwestii projektu ustawy o zmianie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (MC) oraz projektu MI w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów, wymagań dla tablic rejestracyjnych oraz wzorów innych dokumentów związanych z rejestracją pojazdów prezydenci i burmistrzowie zdecydowali o przekazaniu uwag z miast członkowskich do autorów regulacji. Jeśli chodzi o pierwszy projekt zaproponowano na przykład dodanie ust. 5 w brzmieniu: *„5. Minister właściwy do spraw cyfryzacji określi (w drodze rozporządzenia) zasady badania dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych przez podmioty do tego zobowiązane, określając przy tym listę narzędzi do badania stron internetowych i aplikacji mobilnych oraz dokumentów cyfrowych.”* Podmioty publiczne zobowiązane do zapewnienia dostępności stron internetowych i aplikacji mobilnych często nie wykonują tych działań poprawnie, gdyż brakuje im odpowiednich narzędzi, a także wskazań, w jaki sposób powinni to robić. Sporządzenie wykazu dobrych praktyk wraz z listą narzędzi, którymi warto się posługiwać podczas analizy swoich stron i aplikacji znacznie ułatwiłoby proces weryfikacji tych stron, a co za tym idzie, pozwoliłoby na poprawę ich dostępności.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej

Krajowa Polityka Miejska przyjęta

Komisja Wspólna, która zebrała się 30 marca br. m.in. pozytywnie zaopiniowała projekt Krajowej Polityki Miejskiej, domagała się spotkania ws. gospodarki odpadami, w tym rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), a także podniesienia środków dla gmin na obsługę dodatków osłonowych.

Komisja Wspólna pozytywnie zaopiniowała projekt Krajowej Polityki Miejskiej, po uwzględnieniu przez resort funduszy i polityki regionalnej uwag dotyczących uzupełnienia go o kwestie związane z nowymi mieszkańcami miast, jakimi są uchodźcy z ogarniętej wojną Ukrainy, rozszerzenie zapisów dotyczących finansowania oraz uwzględnienia w składzie Rady Wykonawczej również przedstawicieli korporacji „niemiejskich”: Związku Województw RP, Związku Powiatów Polskich i Związku Gmin Wiejskich RP. Projekt KPM 2030 jest skierowany do wszystkich polskich miast, jego najogólniej pojętym celem jest poprawa jakości życia ich mieszkańców. KPM ma ułatwić miastom prowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju i przynieść rozwiązanie problemów od dawna zdiagnozowanych, jak np. suburbanizacja. Dzięki zmianom prawnym, modyfikacjom finansowym i wsparciu transferu wiedzy KPM ma umożliwić miastom skuteczniejsze działanie np. w niwelowaniu barier w rozwiązywaniu problemów wykraczających poza granice administracyjne dzięki współpracy w ramach miejskich obszarów funkcjonalnych, przeciwdziałaniu chaosowi przestrzennemu czy poprawie jakości przyrodniczej środowiska miejskiego oraz adaptacji do zmian klimatu.

Negatywnie o podziale rezerwy

Negatywnie z kolei został zaopiniowany, przygotowany przez resort finansów projekt podziału części rezerwy subwencji ogólnej, która ma na celu wyrównanie skutków zmian wprowadzonych rządowym programem „Polski Ład”. Jak wyjaśniał sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik, przyjęta metodologia podziału premiuje te samorządy, które zaplanowały optymistycznie wysokie kwoty w swoich Wieloletnich Prognozach Finansowych, dzięki czemu dostaną więcej środków z rezerwy. Zdaniem miast rekompensata powinna uwzględniać również zmiany w podatku PIT od 2019 roku. Samorządo-

wy wniosek o znalezieniu innego sposobu podziału pieniędzy z rezerwy i przedstawienie dwóch propozycji ich podziału zostały odrzucone.

ROP – będą rozmowy

Na wniosek strony samorządowej wiceminister Małgorzata Golińska przedstawiła informację na temat zaawansowania prac nad wprowadzeniem rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Zakończyły się już konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe projektu, co oznacza, że wkrótce trafi on do opiniovania przez Komisję Wspólną. Wpłynęły też pierwsze uwagi, np. wstępna opinia ze Związku Miast Polskich. Wkrótce na stronie internetowej ministerstwa ukaże się zbiorcza informacja zawierająca odpowiedź na uwagi. Ze względu na objęcie projektu tarczą antykorupcyjną przez CBA, odpowiedzi na uwagi nie mogą być przekazywane indywidualnie, poza oficjalnym obiegiem legislacyjnym, by uniknąć zarzutów, że niektóre grupy interesariuszy otrzymują informacje szybciej niż inne – powiedziała wiceminister Golińska. Samorządowcy chcieliby jak najszybciej poznać rozwiązania zawarte w projekcie oraz odpowiedzi na zgłoszone uwagi. Miały się w tej sprawie odbyć spotkania specjalnego zespołu, które jednak zostały odwołane. Do dziś niestety strona samorządowa nie zna planu wprowadzania ROP i systemu depozytowo-kaucyjnego, które muszą być rozpatrywane łącznie, bo dotyczą tego samego strumienia odpadów. Konieczne jest pilne wznowienie prac zespołu, by wyjaśnić wiele kwestii, choćby datę wprowadzenia ROP (czy będzie to 1 stycznia 2023), sposób osiągania założonych efektów gospodarowania odpadami (by móc rozliczyć budowę czy modernizację instalacji), a także - czy gminy będą odpowiadać za poziomy recyklingu z całego strumienia odpadów.

2 miliony uchodźców to dodatkowe odpady

Kolejnym, nowym problemem związanym z gospodarką odpadami jest gwałtowny wzrost wytwarzanych odpadów w związku z napływem do Polski 2 milionów uchodźców z Ukrainy. Trzeba pilnie podjąć decyzje systemowe dotyczące finansowania gospodarki tymi odpadami, jako że skala zjawiska jest bardzo duża. Trzeba rozstrzygnąć, czy uchodźcy mają być włączani do

systemu na zasadzie powszechności deklaracji, czy też gminy mają pokryć zwiększone koszty obsługi systemu, a potem otrzymają od rządu rekompensaty.

Wiceminister Paweł Szefernaker zaproponował, by kwestia ta znalazła się wśród tematów omawianych na specjalnych, dodatkowych posiedzeniach KWRiST poświęconych problemom pomocy uchodźcom z Ukrainy. Na spotkanie resort klimatu i środowiska przygotowuje opinię w tej sprawie.

Zaniżone koszty obsługi tzw. dodatku osłonowego

W związku z zaniżonymi kosztami realizacji przez gminy obsługi zadania zleconego, jakim jest wypłata dodatków osłonowych, sekretarz Marek Wójcik apelował o spotkanie z ministrem klimatu i środowiska, Anną Moskwą. Wiceminister Paweł Szefernaker obiecał doprowadzić do takiego spotkania.

Jak przypomniała dyrektor Departamentu elektroenergetyki i gazu, Anna Bednarska – dodatki osłonowe są ważnym elementem tarczy antyinflacyjnej, mającej na celu niwelowanie skutków wzrostu cen gazu, energii elektrycznej i żywności. Rząd przeznaczył na to zadanie 4,7 mld zł, a wsparcie obejmie około 7 mln gospodarstw domowych. Obsługą tego zadania zajmują się gminy, które na przyjmowanie wniosków i wypłaty dodatków otrzymają 2% całej puli środków, czyli 800 mln zł. Dla osób, które złożyły wnioski do 31 stycznia br. pieniądze z pierwszej transzy mają być wypłacane do 31 marca br. Wojewodowie zawnieśli o środki do Ministra Finansów w wysokości 1 mld zł.

Marek Wójcik przekonywał, że wartość 2% absolutnie nie wystarcza na pokrycie ponoszonych przez gminy kosztów i jest dwukrotnie za niska. Dlatego apelował o pilne spotkanie z ministrem Moskwą, by zwiększyć środki dla gmin i spróbować uelastyczyć przepisy.

Z kolei burmistrz Kowala, Eugeniusz Gołębiewski apelował o pilne zdefiniowanie na potrzeby tej ustawy gospodarstwa domowego, gdyż dochodzi do nadużyć – zdaje się, że kilkusobowa rodzina mieszkająca w lokalu o powierzchni kilkudziesięciu metrów, pobiera dodatek na każdą z osób jako na oddzielne gospodarstwo domowe.

hh

Komunikat Ministerstwa Finansów

Nowe propagandowe oszustwo

Rząd beładnie miota się w tzw. „polskim ładzie”, pokazując, że będzie nam – Polakom – coraz lepiej. W tym oczywiście samorządom. I to dzięki rządowi... Jak zwykle, choć jeszcze nie wręczają nam nowych czeków z kwotami, które rzekomo zyskamy.

Resort finansów już sporządził kolejną agitkę propagandową, w której roztacza przed nami kolorowe obrazki z licznymi zestawieniami liczb, tak dobranymi, by wszystkie zagmatwać. Dlatego Związek Miast Polskich przedstawił kilka prostych zestawień, które – na podstawie danych Ministerstwa Finansów – jasno pokazują, ile tracimy. Bez spekulacji, tylko w oparciu o twarde liczby.

Prawda o dochodach z PIT

Do roku 2019 (czyli do czasu, gdy rozpoczęto zmiany w systemie) wzrost wpływów JST z udziałów w PIT, liczony rok do roku, był stabilny i odpowiadał wykładniczej linii trendu, będąc efektem wzrostu płac przy równoczesnym lekkim spadku bezrobocia.

Na wykresie pokazano, ile wynosiłoby wykonanie dochodów JST z PIT w kolejnych latach, gdyby nie zmieniano ustawy, przy czym kwoty obliczono według danych z OSR podawanych przez resort finansów przy kolejnych projektach ustaw.

Wskazano ponadto, ile wyniosłyby te wpływy według szacunków ekspertów ZMP.

Wykres pokazuje faktyczne wykonanie wpływów JST z PIT, przy czym wyraźnie widać, że w 2021 roku resort źle oszacował wykonanie (pomyłka o 5 mld zł na naszą „korzyść”). Szacunek na rok 2022 nie zawiera już błędu, bo nie dostajemy już rzeczywistych udziałów w podatkach, ale miesięczny „ryczałt” wyliczony przez komputer w MF. Widać, że ten dobrostan zaprogramowano nam na poziomie kwotowo znacznie niższym niż w roku 2019! Zamiast około 75 miliardów złotych, które dostalibyśmy, gdyby nie zmiany w prawie od 2019 r. (w tym „polski ład”), otrzymamy „gwarantowane” 54 miliardy. Czyli o 21 miliardów złotych mniej w roku bieżącym. Taki gwarantowany ubytek. Taka jest prawda.

Potwierdzają ją dane z miast – przykładowe są zestawione w tabeli, którą opracowali eksperci Związku.

W ciągu dwóch miesięcy br. otrzymaliśmy ok. 86 % kwot, jakie wpłynęły w tym samym okresie ub. roku.

Oszustwa dopełnienie

Ale takie zwykłe oszustwo, które łatwo można zagmatwać pokazując różnie dobrane zestawienia liczb, nie byłoby godne habilitacji Autora. Jednak jego skala jest o wiele większa – widać ją dopiero w kontekście danych o wykonaniu wpływów do budżetu państwa z PIT i CIT na koniec lutego, które resort właśnie opublikował. Okazuje się, że kiedy my otrzymujemy swój „gwarantowany”, zmniejszony udział w PIT, budżet państwa odnotował znaczny wzrost wpływów zarówno z PIT jak i z CIT.

W czasie, gdy przekazane JST za pierwsze dwa miesiące b.r. udziały w PIT spadły o ok. 14% w relacji do kwot analogicznego okresu sprzed roku, wpływy z tego podatku do budżetu państwa (już po odjęciu naszych udziałów) wzrosły w tym samym czasie o 31,1% (z 11,65 do 15,28 mld).

Tak więc już po dwu miesiącach widoczna jest skala oszustwa, polegająca na zagwarantowaniu nam zmniejszonego udziału „ryczałtowego” w PIT, na koniec lutego b.r., mniejszego o 1,35 mld względem lutego roku poprzedniego, podczas gdy wpływy budżetu państwa z PIT w tym okresie wzrastają o 3,63 mld. Razem – bagatela – 5 mld zł!

Dla porównania

Udział kwoty wpływów JST z (PIT + CIT) w łącznych wpływach z tych podatków (do budżetu państwa + JST) na koniec lutego w kolejnych latach. Eksperci ZMP jasno dowodzą, jak nas „wzmocniono i ustabilizowano” w pierwszym roku skutków „polskiego ładu”.

Kwintesencja propagandy

30 marca resort finansów opublikował komunikat o znakomitej sytuacji finansowej samorządów w roku 2021, czyli jeszcze przed wejściem w życie tzw. „polskiego ładu”. Wiceminister z habilitacją bez żenady mówi, że ta dobra sytuacja jest wynikiem „wprowadzonych rozwiązań wzmacniających i stabilizujących finanse samorządowe” oraz „są efektem przede wszystkim dobrej sytuacji gospodarczej kraju”. To „wzmocnienie i stabilizację” opisujemy powyżej, a stwierdzenie o dobrej gospodarczej sytuacji kraju nawet nie wymaga komentarzy. Na końcu minister mimochodem zalicza do tych działań 12 mld zł jednorazowej dodatkowej subwencji –

i tylko zapomina, że środki te przekazano na końcu grudnia, zatem w większości przypadków nie mogły być wydane w tym samym roku.

Z dodatniego wyniku budżetów JST w roku ubiegłym (+17,4 mld zł) po odliczeniu incydentalnych jednorazowych subwencji zostaje zatem realnie 5,4 mld zł, z czego 5 mld to wynik pomyłki (?) resortu w oszacowaniu dochodów JST z PIT-u (jak wiemy, do planu budżetu wstawiamy szacunkowe kwoty dochodów z PIT, CIT i subwencji, podane przez MF w IV kwartale poprzedniego roku). Minister zapomina też dodać, że grudniowe 8 mld dano na poczet ubytków, jakie „polski ład” przyniesie w roku 2022, a 4 mld subwencji inwestycyjnej dostały gminy wiejskie „na cele wodno-kanalizacyjne”.

Nadwyżka budżetowa JST w roku ubiegłym jest więc całkowicie sztuczna – stanowi wynik z góry zaplanowanych zabiegów. Przypominamy, że w październiku ub. roku, po uchwaleniu nowelizacji ustawy o dochodach JST, trafnie przewidzieliśmy, jaka będzie propaganda resortu. Wiemy też już teraz, co powiedzą za rok: pokażą jeszcze raz te same pieniądze – tym razem jako przychody, które jako wolne środki przeszły z poprzedniego roku dzięki rządowi...

W swoich zabiegach propagandowych wiceminister finansów dodatkowo:

1) z uporem maniaka wskazuje, że skutki „polskiego ładu” są odnoszone do wartości z WPF-ów z maja 2021 r, mówiąc, że są to kwoty, które „same samorzady prognozowały”; zapomina, że podstawowe wielkości dochodowe do budżetu i WPF samorzady otrzymują od resortu (w tym szacunki wpływów z subwencji, CIT i PIT – te ostatnie niedoszacowane o 5 mld zł); zapomina też, że WPF ma przede wszystkim formalne znaczenie (RIO wraz z projektem budżetu JST na kolejny rok bada spełnienie wskaźnika z art. 243 ufp w projekcie WPF z listopada; majowa wersja WPF powstaje niejako „po drodze” i nie ma nawet formalnego znaczenia, nie mówiąc już o strategicznym...);

2) zapomina o galopującej inflacji, o dramatycznym wzroście cen energii i paliw – to znaczy o znacznie szybszym od dynamiki dochodów bieżących wzroście wydatków bieżących JST; ale o tym obecny rząd „nie pamięta” notorycznie.

Wykresy, o których mowa w tekście oraz tabela Dochody miast z PIT, do obejrzenia **TUTAJ**.

Biuro ZMP

Z Komisji Wspólnej...

Razem dla Ukrainy

Maratonem rządowo-samorządowych spotkań wypełniony był cały marzec. Zwoływane w trybie pilnym spotkania online odbyły się: 4, 10, 14 i 15, 18 oraz 28 marca. Poświęcone były szeroko pojętym zagadnieniom pomocy – wprowadzeniu zapisów legislacyjnych, a także organizacji i koordynacji pomocy w skali całego kraju, odbyły się też spotkania poświęcone wybranym zagadnieniom, np. oświatowym czy finansowym.

Zainteresowanie ze strony samorządowej było i cały czas jest ogromne, w niektórych spotkaniach uczestniczyło ponad 600 osób. Ponieważ projekty ustawy (i jej nowelizacji) o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, a także rozporządzeń wykonawczych przygotowywane były w błyskawicznym tempie, przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej przygotowywali i przekazywali swoje uwagi do projektów czasem nawet z dnia na dzień. Wiele wniosków i uwag zostało przyjętych.

Dyskusje o zapisach w specustawie pomocowej

Pierwsze rozmowy w marcu dotyczyły projektu ustawy pomocowej, włączeniu uchodźców do polskich systemów elektronicznych i koordynacji przez ZMP współpracy między miastami „frontowymi” a oferującymi pomoc.

Przepisy specustawy dały podstawy prawne do legalnego pobytu uchodźców z Ukrainy na terenie Polski, a także zapewnienia im schronienia, wyżywienia, dostępu do pomocy medycznej, a w następnej kolejności - do rynku pracy oraz edukacji dzieci. Zapisy z założenia miały być jak najbardziej elastyczne, by do minimum ograniczyć wymogi biurokratyczne. Strona samorządowa konsultowała projekt w trybie pilnym. Aby jak najszybciej dać podstawę prawną do udzielania pomocy, ustalono że ustawa szybko zostanie przyjęta przez parlament, po czym natychmiast rozpoczną się prace nad jej nowelizacją. Od początku wiadomo było, że życie wymusi szybkie zmiany i doprecyzowania zapisów. Równocześnie trwały prace nad rozporządzeniami wykonaw-

czymi we właściwych obszarach (np. edukacja, zdrowie, rynek pracy).

W ustawie znalazły się przepisy, pozwalające na refundację środków JST wydanych na pomoc uchodźcom, ale również na wsparcie osób prywatnych, które dają dach nad głową i wyżywienie uchodźcom. Państwo polskie zobowiązało się dać schronienie osobom uciekającym z Ukrainy na nie mniej niż 60 dni. Potem, jako że otrzymają one dostęp do rynku pracy, powinny zacząć sobie radzić same. W uzasadnionych przypadkach opiekę nad uchodźcami będzie można przedłużyć. Specustawa wprowadziła instytucję „opiekuna tymczasowego”, gdyż dzieci ukraińskie często przyjeżdżają do Polski nie z rodzicami, a z babcią, sąsiadką, znajomymi. Dzięki temu rozwiązaniu, postulowanemu przez stronę samorządową, opiekunowie tymczasowi mogą zapisać dziecko do szkoły czy lekarza, a także uzyskać świadczenia społeczne.

Edukacja

W kwestiach związanych z edukacją strona samorządowa doceniła zwłaszcza zwiększenie limitów uczniów z 15 do 25 w oddziałach przygotowawczych, a także o 2-3 dzieci w oddziałach przedszkolnych i klasach 1-3 szkół podstawowych oraz dodatkowe pieniądze na dowóz dzieci.

Jak informował podczas spotkań minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w polskich szkołach systematycznie zwiększa się liczba dzieci z Ukrainy, na koniec marca było ich już ponad 160 tysięcy. Z początku miasta przyjęły zasadę, że zwiększają liczebność klas – aż 90% dzieci trafiło do polskich oddziałów. Minister przekonywał, że takie rozwiązanie pogarsza warunki nauczania polskich dzieci i zwiększa stres dzieci ukraińskich. Lepiej tworzyć oddziały przygotowawcze, a do polskich klas kierować tylko dzieci, które mówią lub rozumieją język polski.

Oddziały przygotowawcze są bardzo elastycznym rozwiązaniem, jedynym w moim jest przeprowadzenie 6 godzin języka polskiego w tygodniu. Co więcej, można je organizować poza szkołą, np. na powierzchni biurowej. We współpracy z samorządami zostały przyjęte mniej rygorystyczne przepisy dotyczące bezpieczeństwa i warunków technicznych, które muszą spełniać. Do nauczania języka polskiego są uprawnieni wszyscy polonisci i nauczyciele klas 1-3. Korzystny jest sposób finansowania oddziałów przygotowawczych - na ucznia w takim oddziale gmina otrzyma o 40% więcej środków. Po wprowadzeniu danych o nowych uczniach do Systemu Informacji Oświato-

wej, pierwsze pieniądze za marzec gminy otrzymają w kwietniu.

Strona samorządowa domaga się zwiększenia finansowania do 800 zł na każde dziecko w przedszkolu, ułatwień w tworzeniu oddziałów międzynarodowych czy wydłużenia kadencji dyrektorów szkół, by nie organizować konkursów w czasie kryzysu.

Polityka społeczna

Uchodźcom, którzy zadeklarują chęć pozostania w Polsce zostanie przyznana jednorazowa pomoc w wysokości 500 zł dla gospodarstwa 1-osobowego i 300 zł na każdą osobę w gospodarstwie wieloosobowym, informował z kolei wiceminister rodziny i pomocy społecznej, Stanisław Szwed. Zasiłek będzie przyznany na oświadczenie wnioskującego, bez przeprowadzania wywiadu środowiskowego i bez wydawania decyzji administracyjnej. Będzie to zadanie zlecone finansowane z budżetu państwa. Dla uchodźców z Ukrainy został też otwarty polski rynek pracy, choć ze względu na fakt, że do Polski przyjeżdżają głównie kobiety z dziećmi – znalezienie pracy nie będzie łatwe. Na koniec marca pracę znalazło 25 tysięcy uchodźców, głównie ukraińskich kobiet.

Nadanie uchodźcom numeru PESEL

W spotkaniach brał udział minister Janusz Cieszyński, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa, odpowiedzialny za elektroniczny system do rejestrowania uchodźców z Ukrainy. System, który obsługują gminy jako zadanie zlecone działa tak jak dla obywateli polskich, dzięki czemu można było go szybko – choć ogromnym wysiłkiem gmin - wdrożyć.

Ze względów bezpieczeństwa osoby ubiegające się o nadanie numeru PESEL przechodzą taką procedurę, jak o wydanie dowodu osobistego. To oznacza konieczność wykonania fotografii biometrycznej, pobrania odcisków palców, a na końcu - nadanie numeru. Gminy realizują to zadanie na bazie posiadanej infrastruktury, a zaletą tego rozwiązania jest fakt, że pracownicy urzędów znają system. Proces odbywa się w wydzielonej, specjalnie zabezpieczonej sieci.

Na podstawie nadanego numeru PESEL uchodźcy mogą wyrobić profil zaufany, czyli elektroniczny dokument tożsamości. Okazało się, że w pierwszych dniach tylko jedna czwarta osób, które otrzymały PESEL zdecydowała się założyć profil zaufany. Tymczasem umożliwi on realizację spraw przez internet, a minimalizowanie liczby kontaktów uchodźców z urzędnikami jest kluczowe, by ci mogli obsługiwać polskich mieszkańców.

Pracownicy gmin mogą weryfikować tożsamość zgłaszających się do urzędu osób, dzięki udośćnionym w SRP danym ze Straży Granicznej, co pozwala stwierdzić, czy dana osoba faktycznie przekroczyła granicę ukraińsko-polską po 23 lutego.

Za nadanie numeru PESEL i profilu zaufanego gminy otrzymują 15 zł oraz 31 zł za każde zdjęcie (razem 46 zł). Gminy otrzymały również sprzęt do realizacji tego zadania, zarówno do urzędów, jak i punktów mobilnych (które gminy zorganizowały np. w miejscach zbiorowego zakwaterowania uchodźców), a pracownicy zajmujący się ewidencją ludności otrzymali dostęp do serwerów SRP. Rząd zamówił 2,5 tysiąca komputerów przenośnych oraz modemy, skanery i czytniki odcisków palców. Komputery dotarły do Polski wkrótce po podpisaniu specustawy, na czytniki linii papilarnych nowej generacji, sprowadzane z USA trzeba było czekać 2 tygodnie.

11 i 12 marca odbyły się szkolenia na znanym urzędnikom systemie SRP, a 14 marca - webinar w trybie ciągłym. Nadawanie numerów PESEL rozpoczęło się 16 marca. Na wniosek miast został wysłany SMS na ukraińskie numery telefonów komórkowych, które logują się na terenie Polski z apelem, aby nie zgłaszać się po nadanie numeru PESEL pierwszego dnia. Nie udało się jednak uniknąć kolejek.

Z administracji rządowej, głównie z Krajowej Administracji Skarbowej około tysiąca pracowników wspiera gminy w realizacji zadań związanych z nadawaniem numeru PESEL. Na wniosek miast ich delegacja zostanie wydłużona.

Po 1,5 tygodnia gminy nadały uchodźcom blisko 440 tysięcy numerów PESEL, który pozwala korzystać ze świadczeń społecznych czy zdrowotnych.

Ochrona zdrowia

Minister zdrowia, Adam Niedzielski informował, że uchodźcy mają prawo do świadczeń medycznych na takich samych zasadach jak obywatele polscy, z wyłączeniem leczenia uzdrowiskowego i programów profilaktycznych. Na razie napływ uchodźców nie przekłada się na obciążenie systemu opieki zdrowotnej. W połowie marca maksymalna liczba pacjentów z Ukrainy w szpitalach wynosiła 2 tysiące, przy ogólnej liczbie 180 tysięcy łóżek. Ze względu na fakt, że uchodźcy raczej trafiają do szpitali i na szpitalne oddziały ratunkowe, a nie do przychodni POZ, resort zdrowia pracuje nad rozwiązaniem, umożliwiającym przyjmowanie ich przez lekarzy w przychodniach przyszpitalnych.

Uchodźcy mogą się bezpłatnie szczepić na COVID-19, zarówno w przychodniach,

jak i szpitalach. Niestety, rzadko to robią.

Do Polski przybyło już ponad 700 tysięcy ukraińskich dzieci, które często nie są zaszczepione na takie choroby, jak błonica, odra, świnka czy różyczka. Po 30 dniach pobytu w Polsce zostaną objęte obowiązującym, polskim kalendarzem szczepień. Dlatego po 21 marca br. rozpoczęła się akcja promująca szczepienia dla dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Ministerstwo przygotowało też zachęty finansowe dla lekarzy POZ, by zlecali szczepienia ukraińskich dzieci.

ZMP koordynuje działania

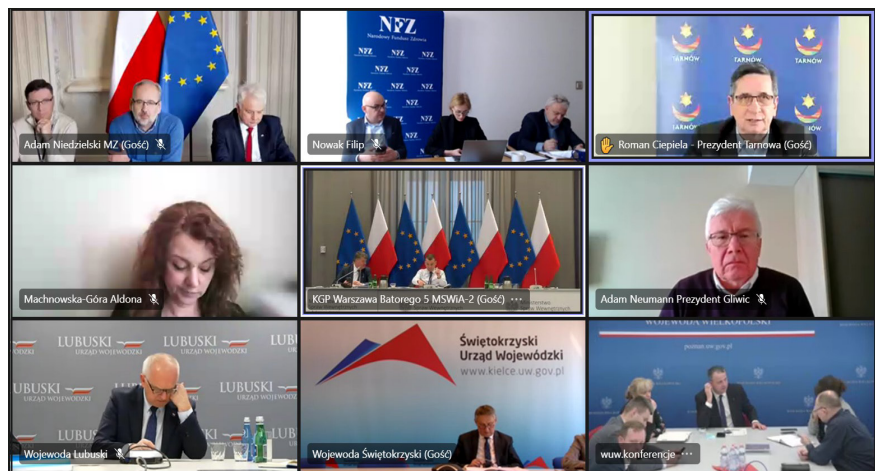
Polskie samorzady leżące na zachodzie lub w centrum kraju od początku organizowały pomoc dla uchodźców, transport, miejsca zakwaterowania, wyżywienie. Na początku marca okazało się jednak, że większość Ukraińców chciała dostać się do Warszawy lub innych dużych miast. Wiceminister Paweł Szefernakier we współpracy z prezydentem Chełma, Jakubem Banaszkiem

Parę dni później problemem były duże grupy uchodźców koczujących na dworcach kolejowych wielkich miast, które chciały się dostać na zachód Europy. Szeferowie MSWiA z Polski, Niemiec i Francji podjęli decyzje zorganizowaniu specjalnych międzynarodowych pociągów. W skali kraju kursowało też 1300 autobusów, którymi samorzady we współpracy z wojewodami mogły dysponować, a koszty ponosił budżet państwa.

Po kolejnym tygodniu znikł problem niechęci wyjazdu uchodźców do małych miejscowości - wśród osób, które zaznały bombardowań, chęć ucieczki do bezpiecznego miejsca była coraz większa. Wojewodowie aktualizują na bieżąco bazę łóżek na terenie województwa.

Refundacja kosztów

Od 18 marca samorzady, które wystąpiły z wnioskiem otrzymują za pośrednictwem wojewodów pieniądze na realizację porozumień lub umów dotyczących pomocy



i innymi władzami „miast frontowych”, a nawet ze Związkiem Ukraińców podjęli działania, by przekonywać uchodźców w miejscach recepcyjnych do wyjazdu do miejsc, skąd przyjeżdżają po nich transporty. Konieczne było bowiem zapewnienie przepustowości w punktach recepcyjnych. - *Stosujemy zawsze zasadę, że po jednym dniu kierujemy uchodźców dalej. Jednak bez koordynacji z innymi miastami i wojewodami, bez bazy miejsc noclegowych w innych miastach nie uda nam się skutecznie koordynować pomocy* - mówił prezydent Banaszek.

„Miasta frontowe” potrzebowały informacji o przygotowanych dla uchodźców miejscach i wysłaniu transportu przez samorzady z całej Polski. Związek Miast Polskich stworzył kanał przekazywania tych informacji „miastom frontowym” oraz wojewodom.

uchodźcom. Pierwsza transza środków dla JST wynosi 500 mln zł. Cała kwota na pokrycie rządowo-samorządowo-NGO-'s-owych wydatków to 3,5 mld zł, z czego 2,4 mld przewidziano na pokrycie kosztów noclegów i wyżywienia uchodźców. Około 2% z kwoty wydatków zostanie przeznaczonych dla JST na obsługę tych zadań, informował wiceminister Maciej Wąsik. Rząd odstąpił na wniosek strony samorządowej od podpisywania umów z mieszkańcami, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców, by nie komplikować procedur. Powstaje system informatyczny do rozliczania, który uniemożliwi oszustwa polegające np. na kilkukrotnym pobieraniu świadczenia za tę samą osobę z Ukrainy.

hh

Projekty z miastami i dla miast

Nowe możliwości rozwoju (2)

Podczas posiedzenia Zarządu Związku w styczniu br. została przedstawiona informacja na temat projektów, które ZMP realizuje wspólnie z miastami, ze środków z UE i EOG.

Pisaliśmy już o projektach: Rozwój średnich i małych miast - projekt predefiniowany, Rozwój małych miast jako centrów rozwoju lokalnego (Centrum Wsparcia Doradczego - CWD) oraz o systemie monitorowania usług publicznych (SMUP). Teraz czas na kolejne.

Lepszy dialog

Partnerami w projekcie „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów” byli: NSZZ „Solidarność” Komisja Krajowa - lider, Związek Miast Polskich, Fagforbundet i Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych (KS). Projekt o wartości 0,6 mln zł miał na celu poprawę jakości dialogu społecznego w sektorze publicznym na poziomie lokalnym w Polsce poprzez identyfikację i rozwój metod wspierających dialog społeczny w tym sektorze, a także rozwój kanałów komunikacji i współpracy pomiędzy związkami zawodowymi i władzami lokalnymi. W trakcie projektu Jaworzno i Płock wypracowały oraz podpisały porozumienia ze związkami zawodowym obligujące obie strony do dialogu w ważnych sprawach pracowniczych. Przygotowano również wkład do raportu nt. stanu dialogu władz lokalnych ze związkami oraz 2. edycje konkursu SAMORZĄDOWY LIDER ZARZĄDZANIA 2020: „Samorząd jako pracodawca - Dialog społeczny dla godnej pracy”. Laureaci z 12 miast wyjechali w listopadzie i grudniu 2021 roku na wizyty studyjne do Norwegii. Więcej w tym numerze „Samorządu Miejskiego” na stronie 15.

Wsparcie dla rodzinnych firm

Projekt (o wartości 0,8 mln zł) pod nazwą „Tworzenie systemu sieciowego wsparcia przedsiębiorczości rodzinnej - lokalne centra kompetencji rozwoju firm rodzinnych” miał za zadanie wsparcie przedsiębiorczości rodzinnej i był realizowany przez 5 part-

nerów, w tym: Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych i Związek Miast Polskich. Został sfinansowany z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. W ramach tego przedsięwzięcia 7 miast członkowskich wykonało kompleksowe badania sytuacji przedsiębiorców i wypracowało programy współpracy z przedsiębiorcami lokalnymi. Powstało 7 lokalnych centrów kompetencji rozwoju firm rodzinnych. Projektowi towarzyszyła ciekawa akcja promocyjna, w której samorzady wspólnie z przedsiębiorcami prowadziły ogólnopolską kampanię informacyjną #MiastazPrzedsiębiorcami. Pokazano w niej m.in., jaki wkład w dobrobyt i rozwój społeczności lokalnych wnoszą przedsiębiorcy. **Więcej**

Pomagamy w planowaniu

Projekt „Przestrzeń dla partycypacji” jest realizowany przez Fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” (lider projektu), Pracownię Zrównoważonego Rozwoju i Związek Miast Polskich. Głównym jego celem jest merytoryczne wsparcie gmin, które polega na przygotowaniu ich do przeprowadzenia konsultacji społecznych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego lub studium przy aktywnym udziale mieszkańców oraz przekazaniu grantów na realizację konsultacji w wysokości ok. 20 tys. zł. W ramach projektu wsparcie otrzymało już 27 JST (19 miast członkowskich ZMP). Czas realizacji 2 etapów projektu (o wartości 0,2 mln zł) obejmuje okres od listopada 2018 do czerwca 2022.

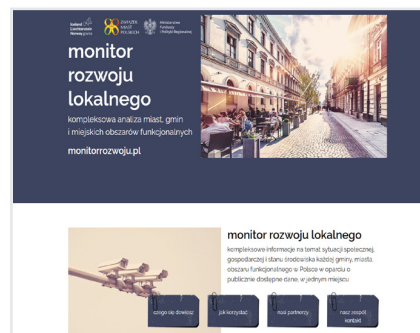
Miasta w sieci URBACT

ZMP prowadzi ponadto Krajowy Punkt Kontaktowy URBACT we współpracy z partnerami (Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów, Instytutem Rozwoju Miast) już od 2010 roku. Jego zadaniem jest wspieranie polskich miast w projektach URBACT. URBACT to europejski program wymiany i nauki promujący zrównoważony rozwój obszarów miejskich. W ramach działań Krajowego Punktu Kontaktowego były organizowane spotkania Lokalnych Grup URBACT, panele tematyczne przedstawiające osiągnięcia Sieci Transferu URBACT w Polsce (16 projektów), panele krajowe w ramach e-Uniwersytetu URBACT dla drugiej edycji Sieci Planowania Działań (10 projektów), konferencje o tematyce miejskiej w Polsce przedstawiające osiągnięcia projektów URBACT. **Więcej**

Narzędzia dla wszystkich miast

Dzięki projektom realizowanym przez ZMP, zostały wypracowane uniwersalne narzędzia, które są coraz powszechniej wykorzystywane przez miasta. Jednym

z najważniejszych jest **Monitor Rozwoju Lokalnego**, który dostarcza miastom kompleksowe informacje w jednym miejscu na temat sytuacji społecznej, gospodarczej i stanu środowiska każdej gminy, miasta, obszaru funkcjonalnego w Polsce w oparciu o publicznie dostępne dane. Baza obejmuje ponad 2 TB danych, ponad 1000 wskaźników dla wszystkich gmin i powiatów w Polsce. Część danych ma charakter unikatowy (POLTAX).



Innym ciekawym narzędziem jest **Generator przedsięwzięć**. To oprogramowanie do usystematyzowania informacji o dowolnym planie operacyjnym, np. Planie Rozwoju Lokalnego czy Instytucjonalnego, dzięki któremu wszystkie ważne informacje o celach, działaniach i przedsięwzięciach znajdują się w jednym miejscu. Stanowi doskonały punkt wyjścia do przygotowania analizy finansowej dla planu oraz moduł wspomagający kierownika projektu w monitorowaniu postępu realizacji planu czy sporządzaniu raportów o realizacji wskaźników i rzeczowym postępie prac. Natomiast dzięki współpracy z OECD zostało przygotowane **Narzędzie samooceny dla jednostek samorządu lokalnego w Polsce (SAT)**, które pozwala na całościowe, usystematyzowanie przeglądu planowania i wdrażania strategii, zarządzanie usługami publicznymi oraz wewnętrznymi procesami, tj. zarządzaniem kadrami czy budżetowaniem. Stanowi podstawę tworzenia planu rozwoju instytucjonalnego i wskazuje najważniejsze mechanizmy zarządcze, które warto zaimplementować na szczeblu lokalnym, poczynając od niezbędnego minimum, przez stan pośredni po docelowy, który - w opinii OECD - można uznać za wzór (dobrą praktykę). Do tej pory zostało zastosowane przez 54 miasta. W 2022 roku powstanie oprogramowanie wspomagające proces przeprowadzenia samooceny zgodnie z tą metodą. ZMP dysponuje też przyjaznym i łatwym narzędziem do badań społecznych, z których mogą korzystać miasta przy wsparciu merytorycznym specjalistów ZMP (<https://www.zmp-ankiety.pl>). **(jp)**



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych

Podsumowanie projektu
o schematach dialogu społecznego
dla godnej pracy

Modelowy dialog

Związek Miast Polskich i NSZZ „Solidarność” z partnerami norweskimi podsumowały realizację projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”. 10 marca odbyła się konferencja w Gdańsku, przygotowano film na temat dialogu trójstronnego oraz opublikowano sprawozdanie z propozycją modelu dialogu.

Wdobie napięć na rynku pracy spowodowanych zmniejszeniem dochodów własnych gmin, rosnącą inflacją i pandemią koronawirusa, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zainicjowała dyskusję na temat konieczności poprawy dialogu społecznego w obszarze samorządu terytorialnego. Jej efektem były m.in. dwa pilotażowe porozumienia na temat zasad stałej współpracy w trójce: prezydent, pracodawcy i reprezentujący pracowników związek zawodowy „Solidarność” w Jaworznie i w Płocku. 10 marca br. w Sali BHP w Gdańsku odbyła się konferencja podsumowująca rezultaty tego projektu współfinansowanego z grantów norweskich 2014–2021 w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

Jak wzmocnić dialog

Zasadniczym celem projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”, realizowanego wspólnie przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, Związek Miast Polskich, Norweski Związek Pracowników Komunalnych i Powszechnych (Fagforbundet) oraz Norweskie Stowarzyszenie Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) jest szukanie rozwiązań mających wzmocnić dialog społeczny w bardzo specyficznym obszarze, jakim jest szeroko pojmowany sektor samorządu terytorialnego.

To było wielkie wyzwanie ponieważ, jak wynika z raportu przygotowanego w ra-

mach projektu, w instytucjach publicznych, będących częścią administracji samorządowej lub tych, dla których organami właścicielskimi są jednostki samorządu lub które wykonują funkcje będące ustawową kompetencją samorządów terytorialnych, zatrudnionych jest około 20% pracujących ogółem w naszym kraju.

Z pomocą Norwęgów

W konferencji w Gdańsku wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, struktur miejskich, wojewódzkich rad dialogu społecznego, a także naukowcy zajmujący się problematyką dialogu społecznego i rokowań zbiorowych. Na początku konferencji Tomasz Potkański, zastępca dyrektora Biura ZMP zaznaczył, że projekt jest próbą odbudowy dialogu trójstronnego na poziomie lokalnym i proponowany model rokowań jest właściwym podejściem. – *Problematyka sporów negocjacji pracowniczych dotyczy zwykle aspektu finansowego i pozafinansowego. Jednak w rozwiązywaniu problemów głównie koncentrujemy się na finansach, które kiedyś były dobre, teraz są słabe, a kiedyś będą bardzo złe. Dlatego problemy trzeba rozwiązywać w atmosferze dialogu. Mam nadzieję, że doświadczenia z Norwegii będą w przyszłości nam bardzo pomocne i efekty projektu uda się promować* – mówił T. Potkański.

Oczami ekspertów

Sławomir Adamczyk, ekspert projektu z ramienia NSZZ „Solidarność”, wskazał, że w Polsce zarówno dwustronny dialog społeczny, jak i trójstronny w praktyce funkcjonują w bardzo ograniczonej formie. – *Negatywnym wyróżnikiem naszego kraju spośród innych państw członkowskich UE podobnej wielkości jest to, że w praktyce nie istnieje u nas sektorowy poziom rokowań zbiorowych (...). Wielkim wyzwaniem jest więc to, aby stworzyć tam jakiekolwiek mechanizmy efektywnego dialogu. Nie jest to proste, gdyż istnieje coś, co określiliśmy w naszych badaniach mianem „trójkąta niemożności” w relacjach między bezpośrednimi pracodawcami, związkami i władzą samorządową. Po prostu jest luka prawna w odniesieniu do prowadzenia takiego dialogu. Uznaliśmy, że ten trójkąt należy przekształcić w „trójkąt współpracy” poprzez promowanie dobrowolnych porozumień wprowadzających ramy do trójstronnych rozmów o charakterze konsultacji, a nawet negocjacji dotyczących kwestii pracowniczych w obrębie jednostek samorządu terytorialnego* – tłumaczył ekspert.

Barbara Surdykowska, druga ekspertka z NSZZ „Solidarność”, podkreśliła, że w toku prac udało się zawrzeć dwa pilotażowe porozumienia w Płocku i Jaworznie, choć nie one jako takie są celem projektu. – *Celem było opracowanie pewnego modelu, określonej procedury, którą mogliby wykorzystywać partnerzy, związki zawodowe, jednostki samorządu terytorialnego i pracodawcy pośrednio zależni związani z samorządem terytorialnym w dalszych pracach i w zawieraniu innych porozumień w innych miastach* – mówiła ekspertka.

Promocja rozwiązań

Aby zainteresować miasta i nie tylko tą problematyką, Związek Miast Polskich przygotował film pt. **GODNA PRACA** na podsumowanie projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”. Film ma charakter informacyjno-edukacyjny. Za pośrednictwem prostej animacji pokazujemy zalety dialogu trójstronnego, którego celem jest przeciwdziałanie między innymi konfliktom płacowym, a najważniejszymi elementami są: wola współpracy, dobra komunikacja i wzajemny szacunek.

Zachęcamy także do zapoznania się ze **Sprawozdaniem z przeprowadzonego pilotażu wraz z propozycją modelu dialogu Projekt „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy” w sektorze publicznym na poziomie samorządów** (dostępne TUTAJ), autorstwa Sławomira Adamczyka oraz Barbary Surdykowskiej.

Przetestowany w ramach projektu model dialogu społecznego opartego o dążenie do zawierania porozumień trójstronnych, może przyczynić się do szukania rozwiązań mogących, choć w pewnym stopniu, pogodzić interesy pracowników, pracodawców i obywateli społeczności lokalnych, w imieniu których występuje władza samorządowa. Aby wypracowany model mógł być wdrażany w kolejnych samorządach, potrzeba wzmocnienia reprezentatywności zarówno po stronie jednostek i struktur samorządowych, jak i związków zawodowych. Jak zauważyli Norwegowie, oni dopracowywali szczegóły swojego procesu rokowań przez około 60 lat. Choćby i z tej perspektywy znajdujemy się na początku drogi.

Joanna Proniewicz



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Staramy się zachować „jak trzeba”

Jubileusz w trudnym czasie



Z Dariuszem Witczakiem, burmistrzem Kruszwicy rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Kruszwica, legendarna stolica Polski świętuje w tym roku 600-lecie nadania praw miejskich.

- Tak, chcieliśmy pięknie świętować wyjątkową rocznicę powtórnego nadania praw miejskich na prawie magdeburskim. Niestety, jubileusz przypadł na bardzo trudny i niewdzięczny czas wojny na Ukrainie. Wydawało nam się, że już pandemia była trudnym czasem, a okazało się, że może być jeszcze gorzej.

- To prawda, zacznijmy w takim razie od pytania, jak angażujecie się w pomoc Ukrainie?

- Staramy się pomagać podobnie jak inne miasta w Polsce – uruchomiliśmy np. 3 zbiorowe punkty zakwaterowania dla uchodźców, z czego dwa powstały przy udziale kruszwickich firm: Hodowla Zwierząt i Nasiennictwa Roślin Polanowice oraz firmy Bunge (dawna „Kruszwica S.A.”), produkującej m.in. „Olej kujawski”. Wczoraj w ratuszu miało miejsce spotkanie w sprawie uchodźców, którymi opiekuje się ta firma. Jako że ma na Ukrainie 3 zakłady, z których jeden został zbombardowany, drugi jest ewakuowany, czuje się więc zobowiązana, by wesprzeć swoich pracowników i ich rodziny.

12 marca odbył się koncert charytatywny (wszyscy wykonawcy i obsługa pracowali za darmo), w czasie którego zbieraliśmy dary i rozdawaliśmy ulotki ze sprawdzony-

mi numerami kont, na które można wpłacać pieniądze dla Ukrainy. Zrobiliśmy też punkt zbiórki darów, które nasi nadgoplańscy WOPR-owcy zawieźli w okolice Lwowa. Oczywiście część uchodźców goszczą nasi mieszkańcy w swoich domach. Razem jest ich około 200 – trudno to dokładnie określić, bo niektórzy przyjeżdżają do nas na krótko i jadą dalej. Ci, którzy zostają, potrzebują pewnej stabilizacji. Przyjmujemy więc dzieci do szkół i przedszkoli. Prowadzimy rejestrację uchodźców, zbieramy informacje o mieszkańcach chętnych do przyjęcia kolejnych uchodźców. Mieszkańcy, którzy już goszczą u siebie osoby z Ukrainy, opiekują się nimi, pomagają załatwiać sprawy w urzędzie, w szkole. Jestem dumny z naszych mieszkańców, uważam, że staramy się zachowywać jak trzeba.

- Spróbujmy wrócić do jubileuszu, którego świętowanie rozpoczęliście w styczniu na Mysiej Wieży...

- Tak, tego dnia w jednym z dwóch naszych najważniejszych zabytków, czyli Mysiej Wieży -pozostałości po zamku zbudowanym przez króla Kazimierza Wielkiego około 1350 roku - otworzyliśmy nowoczesną wystawę multimedialną i iluminację. Chcieliśmy, by ta rocznica została trwałym śladem i uatrakcyjniła nasze zabytki. Na Wieży możemy wyświetlać herb Kruszwicy, polską flagę i herb czy orła piastowskiego albo logo 600-lecia miasta. Będziemy to robić choćby z okazji świąt narodowych.

W organizację jubileuszu angażują się stowarzyszenia, podmioty społeczne i kluby. Planujemy – jako że od lat stawiamy na rekreację i sport – zorganizować z Urzędem Marszałkowskim ogromny rajd „600 rowerów na 600-lecie”. Kruszwica znana jest też ze świetnego klubu wioślarskiego „Gopło Kruszwica”, nasi wioślarze przygotowują więc akcję „600 km na 600-lecie” na ergometrach. Zrealizujemy też pomysł jednego z naszych mieszkańców „600 grusz na 600-lecie”, jako że grusza – synonim bogactwa jest elementem naszego herbu. Planujemy też z okazji jubileuszu i Dni Kruszwicy specjalne widowisko, choć szczegóły jeszcze dopracowujemy.

Przygotowujemy też trzy wydawnictwa. Pierwsze – zbiór podań i legend związanych z Kruszwicą, w tym o królu Popielu i Piaście Kołodziejcu – jest już gotowe. Kolejne to „Kruszwica na starej fotografii” – przygotowane przez bibliotekę miejską, która zbierała zdjęcia od mieszkańców. Trzecie, pod nazwą „Jezioro Gopło” dotknie znaczenia Gopła dla miasta i historii tych ziem i będzie zamknięciem trylogii, z której pierwsza część dotyczyła skarbow ziem kruszwickiej, a druga – Zamku Kazimierza Wielkiego.

- Akcja wielu utworów literackich dzieje się nad Gopłem czy w Kruszwicy, żeby wspomnieć Kraszewskiego, Słowackiego czy Miłosza. Zamierzacie to wykorzystać?

- W czerwcu planujemy „Noc poetów”, na której pojawią się te literackie konotacje. Od ponad 20 lat w Kruszwicy odbywały się Ogólnopolskie Literackie Spotkania Pokoleń, na które przyjeżdżali do nas poeci z całej Polski, a nawet z zagranicy. Najlepsze wiersze, wybrane w konkursie były publikowane w wydawanym przez nas almanachu. Zebrało się ich kilkanaście. W pandemii nie organizowaliśmy ogólnopolskich imprez.

- Staracie się wzmocnić turystykę, wykorzystując historię Kruszwicy?

- Mamy dwa główne źródła dochodów naszej gminy – rolnictwo i przemysł przetwórczy. Staramy się budować trzecie źródło dochodów, oparte właśnie na turystyce. Nie jest to łatwe, choć mamy walory historyczne i naturalne, które staramy się wykorzystywać. Zrobiliśmy np. iluminację najcenniejszego naszego zabytku – kolegiaty romańskiej z XII wieku, a teraz – iluminację Mysiej Wieży, oferujemy rejsy po jeziorze Gopło stynną „Rusałką” z 1960 roku, a od ubiegłego roku nowym stateczkiem. Zaanżelowaliśmy się też w utworzenie nowej siedziby Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia, na którą przekazaliśmy pałacyk tuż przy Mysiej Wieży. Postawiłem warunek, że będzie tam sala, w której w nowoczesny sposób będą prezentowane „skarby ziemi kruszwickiej”. Na efekty jednak potrzeba czasu, zapewnienia dodatkowych atrakcji czy przygotowania choćby miejsc noclegowych. Trend zwyczajowy się pojawia, ale długa droga jeszcze przed nami.

- Jest Pan burmistrzem Kruszwicy od 2010 roku, a od 2002 był Pan zastępcą burmistrza. Jak przez te lata zmieniła się Kruszwica?

- Warto posłuchać głosów osób, które po latach wróciły do Kruszwicy i widzą ogromne zmiany. Na pewno metamorfoza rozpoczęła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej, gdy mogliśmy korzystać ze środków zewnętrznych. Jednym z najważniejszych osiągnięć jest renowacja Wzgórza Zamkowego. W trakcie prac odkryto piwnice zamku i mamy plany ich uatrakcyjnięcia. Sukcesem na pewno jest rozbudowa ścieżek rowerowych oraz rewitalizacja kawałek po kawałek starej części miasta, Rynku z przyległymi ulicami.

Od ubiegłego roku udało nam się powiększyć miasto o ponad 370 ha, by wspomóc procesy urbanistyczne – ułatwić mieszkańcom budowę domów, a część terenów przeznaczyć pod rozwój gospodarczy. Te-

raz czeka nas budowa infrastruktury, co pociąga za sobą konieczność wydatkowania kolejnych środków.

- Most w Kruszwicy jako jedyny w regionie dostał dofinansowanie w programie „Mosty dla regionów” – to początek obwodnicy?

- Tak, sytuacja wygląda dość pozytywnie. Most był bardzo potrzebny w Kruszwicy, również ze względów bezpieczeństwa, bo w razie awarii na głównym moście nad Gopłem w ciągu drogi krajowej nr 62, byłby ogromny problem w przemieszczaniu się

z jednej części miasta na drugą, już nie mówiąc o ruchu tranzytowym czy dowozie towarów do cukrowni i zakładów zbożowych czy tłuszczowych. Gdy pojawił się rządowy program „Mosty dla regionów”, byliśmy jedyną gminą w województwie kujawsko-pomorskim, przygotowaną do aplikowania o środki z tego źródła. Otrzymaliśmy je i szybko wybudowaliśmy most. Ma on być częścią obwodnicy miasta, o którą od wielu lat zabiegamy. Na dziś Kruszwica została wpisana do programu budowy obwodnic, powstają plany techniczno-środo-

wiskowe, są 3 koncepcje jej przebiegu, rozmawiamy już z mieszkańcami. Obwodnica odciążałaby centrum Starego Miasta, które niszczyje pod wpływem dużego ruchu samochodowego. Pojawiłaby się wreszcie szansa, by zmienić charakter naszego Rynku, wprowadzić nań podmioty związane np. z turystyką, handlem czy rekreacją. To wzmocniłoby rozwój turystyki w Kruszwicy, o którym mówiliśmy wcześniej.

- W takim razie życzę realizacji planów i dziękuję za rozmowę.

600-lecie powtórnego nadania
praw miejskich Kruszwicy

Legendarna stolica Polski

Położona nad malowniczym jeziorem Gopło, na Kujawach Kruszwica była jednym z najświetniejszych grodów wczesnopiastowskiej Polski. Jej historia i liczne legendy od wieków fascynują swą tajemniczością i przyciągają turystów pragnących poznać miejsce, w którym „myszy zjadły Popiela” i gdzie narodziła się dynastia Piastów.

Dziś miasto liczy blisko 9 tysięcy mieszkańców. Dzięki położeniu w czystym rejonie o dobrze rozwiniętym rolnictwie (dzięki urodajnym glebom, zwanym czarnoziemami) rozwinął się tu przemysł spożywczy oparty o miejscowe rolnictwo.



XII-wieczna kolegiata pw. św. Apostołów Piotra i Pawła..

Fot. I. Pacer

Co trzeba zobaczyć

Będąc w Kruszwicy koniecznie trzeba zająć na **Wzgórze Zamkowe**, na którym góruje czternastowieczna **Mysia Wieża** – symbol miasta. 32-metrowa gotycka wieża wraz z resztkami murów stanowi pozostałość zamku obronnego zbudowanego przez króla Kazimierza Wielkiego. Tu można zapoznać



się z historią plemienia Goplan oraz usłyszeć legendę o królu Popielu i Piastie Kołodzieju. Warto wspiąć się na wieżę, pokonując 176 stopni schodów, aby podziwiać piękną panoramę miasta, jezioro Gopło oraz uroki równiny kujawskiej. W zlokalizowanym u podnóża Wzgórza Zamkowego „Pałacyku” w Nadgoplańskim Parku Tysiąclecia - unikalnym w skali kraju parku ornitologiczno-krajobrazowym - znajduje się ekspozycja archeologiczna dokumentująca ślady pobytu pierwszych osadników na terenie Kruszwicy i okolic. Idealnym miejscem na odpoczynek i podziwianie przyrody jest **Półwysep Rzępowski**, na końcu którego znajduje się tzw. „Cypel” – strzeżone kąpielisko z wypożyczalnią sprzętu wodnego.

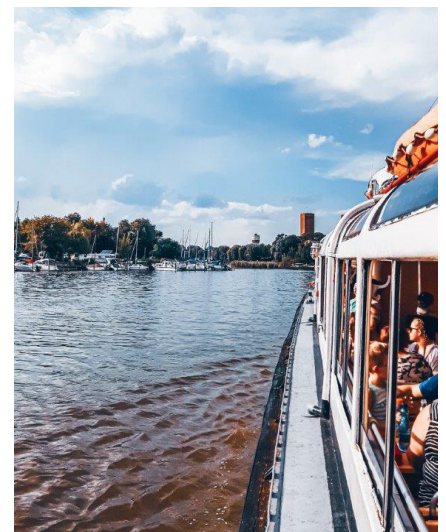
Gopło - Mare Polonorum

Jezioro Gopło należy do najbardziej znanych zbiorników naturalnych w Polsce i jest dziewiątym pod względem wielkości jeziorem w kraju. W przeszłości zajmowało znacznie większy areał i było określane mianem **Mare Polonorum**, czyli Morze Polaków. Znanym jest także naturalny **tor wioślarski** na jeziorze Gopło, na którym odbywają się imprezy o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. Położenie miasta i gminy nad Gopłem daje doskonałe warunki do aktywnego wypoczynku oraz uprawiania sportów wodnych, dzięki czemu Kruszwica należy do znanych i prestiżowych ośrodków wioślarskich i żeglarskich.

Wyjątkowym zabytkiem Kruszwicy jest **Kolegiata pw. św. Apostołów Piotra i Pawła** zbudowana na początku XII w. na wschodnim brzegu Gopła - jeden z naj-

cenniejszych i najlepiej zachowanych zabytków architektury romańskiej w Polsce. Jej charakter podkreślają grube, kamienne mury, półkoliste łuki oraz proste geometryczne kształty. Uważa się, że mogła powstać za czasów Bolesława Krzywoustego, który prawdopodobnie był też jej fundatorem. W kruszwickiej kolegiacie szczególnie cenne są dwie chrzcielnice: piaskowcowa z XI w. i granitowa z XII w.

hh



Kruszwica to dziś znany ośrodek wioślarski i żeglarski.

Fot. K. Grzegorzewski

Historia dłuższa niż wskazują dokumenty

Historycy uważają, że Kruszwica miała prawa miejskie już przed 1303 rokiem (choć jej historia jest znacznie dłuższa). Niestety, nie zachowały się potwierdzające fakt nadania dokumenty - podczas potopu w XVII wieku Szwedzi spalili Zamek i wszystko, co w nim było. Do dziś zachowały się jedynie dokumenty z 1422 roku, mówiące o tym, że król Władysław Jagiełło powtórnie nadał Kruszwicy prawa miejskie. To ten jubileusz świętuje dziś miasto.

Kongres Sport Biznes Polska po raz trzeci

Sport w cieniu wojny w Ukrainie

700 uczestników ze świata sportu, biznesu, samorządu terytorialnego, a także nauki i mediów wzięło udział w zorganizowanym po raz trzeci Kongresie „Sport Biznes Polska”, który odbył się 15 marca br. w Warszawie.

Wśród blisko 70 ekspertów byli m.in. Otylia Jędrzejczak, dziś prezes Polskiego Związku Pływackiego, Piotr Należyty, prezes Superligi czy słynny bramkarz, Jerzy Dudek.

Związek Miast Polskich był patronem Kongresu, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Sport Biznes Polska. Stowarzyszenie powstało w listopadzie 2020 roku z inicjatywy kilkunastu ekspertów, którzy swoje doświadczenie zdobywali pracując w klubach sportowych, agencjach, samorządach czy firmach sponsorujących sport. SBP to platforma wymiany wiedzy, doświadczeń, ale też dobrych praktyk i zasad współpracy pomiędzy podmiotami działającymi na rynku. Celem organizacji jest profesjonalizacja i integracja środowiska sportu i biznesu.

Po raz pierwszy w tym roku podczas uroczystej wieczornej gali wręczono nagrody w aż 15 kategoriach podzielonych na cztery sektory - za rozwój, popularyzację czy wprowadzanie innowacji w świecie sportu i biznesu. W sektorze III - sport w samorządach nagrody otrzymali:

- Sportowy Samorząd 2021 roku - **Województwo Dolnośląskie**
- Obiekt Sportowy 2021 roku - **Stadion Śląski**
- Ośrodek Sportu 2021 roku - **Legia Training Center**
- Lokalna Inicjatywa Sportowa 2021 roku - **„Mecz Kaszubski”**

Wojna w Ukrainie również w sporcie

Ponieważ Kongres odbył się w połowie marca, w trzecim tygodniu rosyjskiej agresji na Ukrainę, bieżąca sytuacja wojny w kraju naszych sąsiadów zmieniła wystąpienia prelegentów i dyskusje uczestników. - *Nasze myśli zajmuje teraz dramatyczna sytuacja w Ukrainie, spowodowana rosyjską agresją. Cały demokratyczny świat jednoczy się, wspierając broniących się Ukraińców i ich rodziny, które tłumnie przybywają m.in. do Polski, by szukać bezpiecznego schronienia. W tym*

trudnym momencie jednoczy się również świat sportu, podejmując zdecydowane kroki, zmieniające krajobraz kluczowych wydarzeń sportowych, redefiniując portfolio sponsorów czy podejmując inicjatywy pomocowe dla naszych wschodnich sąsiadów - to słowa Aleksandry Marciniak, przewodniczącej Zarządu Stowarzyszenia SBP. W wystąpieniu inauguracyjnym Kongres zapewniła też, że Sport Biznes Polska będzie wspierać sportowców z Ukrainy. Do uczestników Kongresu za pośrednictwem łączy internetowych przemówił również minister sportu Ukrainy, Wadim Gucajt. Przypomniał, że Ukraińcy walczą teraz „o naszą i waszą wolność”, a wielu sportowców zapisało się do Wojsk Obrony Terytorialnej, by bronić swojego kraju. Rosja zniszczyła już w całej Ukrainie wiele obiektów infrastruktury sportowej, które po zakończeniu działań wojennych na pewno zostaną



Do uczestników Kongresu za pośrednictwem łączy internetowych przemówił minister sportu Ukrainy, Wadim Gucajt.

kom rozwoju branży rozrywkowej w Polsce. O tym, jak Program „Polski Ład” wpłynie na działalność samorządów w obszarze sportu, o tym, jak znaleźć złoty środek w zarządzaniu, finansowaniu i promocji w samorządzie - na przykładzie rozwiązań zastosowanych w mieście Katowice, o promocji miast poprzez organizację dużych wydarzeń sportowych, a także o nowym kierunku budowania synergii w dziedzinie sportu poprzez tworzenie klastrów sportowych mówili paneliści i prelegenci bloku poświęconego przyszłości zarządzania i finansowania sportu w samorządach.

Jak Polski Ład wpłynie na działalność JST w obszarze sportu?

W dyskusji panelowej eksperci z miast: **Marek Kondraciuk**, dyrektor Wydziału Sportu w Urzędzie Miasta Łodzi, **Adam Soroko** - dyrektor w Bydgoskim Centrum Sportu oraz **Janusz Kozioł**, pełnomocnik prezydenta Miasta Krakowa zwracali uwagę, że skoro w wyniku wprowadzenia programu „Polski Ład” miasta stracą aż 1/5 swoich dochodów

z podatku PIT, to sytuacja ta na pewno odbije się na środkach finansowych, jakie samorządy będą mogły przeznaczyć na sport.

W takiej sytuacji potrzebna jest dobra współpraca miast ze związkami sportowymi, choćby po to, by wspólnie móc przyciągać duże imprezy sportowe. Z drugiej strony konieczne jest też przyciąganie biznesu, bo „bez biznesu nie będzie sportu”, który wymaga ogromnych nakładów finansowych. Niestety, program „Polski Ład” przerzuca w dużej mierze ciężar wspierania sportu na samorządy. A o samym programie nie najlepiej świadczy fakt, że już na starcie nadaje się on do poprawki. Nadzieja w tym, że zostanie tak zmodyfikowany, by miasta dalej miały szansę finansowo wspierać rozwój sportu, zwłaszcza powszechnego. Krótkowzrocznym nazwał dyrektor Marek Kondraciuk z Łodzi jednorazowe, „akcyjne” finansowanie, najczęściej przez spółki Skarbu Państwa sportowców, którzy osiągają międzynarodowe sukcesy. Jedyną skuteczną drogą upowszechniania sportu i wyłuskiwania wyjątkowych talentów jest stałe finansowanie sportu „masowego”, oddolnego poprzez specjalne programy, które samorządy będą wspierać. Samymi oszczędnościami nie ma szans odnieść sukcesu, przekonywali samorządowcy.

odbudowane. Minister podziękował światowej społeczności sportowej za to, że stanęła po stronie ukraińskiej, zaznaczył, że Polska od początku była przyjacielem Ukrainy.

- *Przy wsparciu całego świata, w tym Polski wygramy, a ukraińska flaga zostanie podniesiona na igrzyskach sportowych - zakończył swoje wystąpienie ukraiński minister sportu.*

5 bloków tematycznych

W ramach Kongresu można było wybrać jedną z 5 ścieżek tematycznych, w tym dotyczącą przyszłości zarządzania i finansowania sportu w samorządach. Pozostałe bloki poświęcone były przyszłości zarządzania i marketingu w sporcie, nowym trendom i wyzwaniom w sponsoringu sportowym, efektywnemu zarządzaniu i funkcjonowaniu obiektów sportowych i wreszcie - kierun-

NAJBLIŻSZE SZKOLENIA ZE SMUP JESZCZE W KWIETNIU!



System Monitorowania
Usług Publicznych



**ZAPISZ SIĘ
JUŻ DZIŚ!**

ONLINE

- 13.04** SMUP - OCHRONA ŚRODOWISKA
- 20.04** SMUP - EDUKACJA
- 21.04** SMUP - PRZEGLĄDOWE/STRATEGICZNE
- 25.04** SMUP - PODATKI I OPŁATY LOKALNE
- 27.04** SMUP - OCHRONA ŚRODOWISKA

STACJONARNIE



GDAŃSK

7-8.04 SMUP - EDUKACJA

28-29.04 SMUP - EDUKACJA



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



LocalTrends
Samorządowy Kongres Finansowy

11-12 kwietnia 2022
Sheraton Sopot Hotel

Motyw przewodni tegorocznej edycji: „Reforma a przyszłość finansowa samorządów”.

Local Trends to projekt, którego celem jest wzmocnienie głosu gmin, miast, powiatów i województw w dyskusji o rozwoju społeczno-gospodarczym jednostek samorządu terytorialnego oraz kraju.

Partnerami Strategicznymi są:

Samorząd Województwa Pomorskiego, Samorząd Województwa Wielkopolskiego,
Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich,
Związek Gmin Wiejskich RP oraz Związek Województw RP.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
Stowarzyszenie Prezydentów Miast Polskich oraz Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot.

Więcej informacji – w tym rejestracja – [TUTAJ](#)



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl